

Wokół nas s. 4

W Brzesku
znają przepisy



Sport s.11

Okocimski –
Nida Pińczów



NR 90
Sport s. 11

Bochnia była
najlepsza



Bajka wszechczasów!



część pierwsza
w piątek 17 kwietnia

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Piątek
17 kwietnia 2009

www.brzeskobochni.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

To będzie inny – lepszy zamek



► Zamek Lubomirskich od września będzie samorządowy. Burmistrz miasta – Stanisław Gaworczyk nie ma wątpliwości, że na tym rozwiązaniu zyskają mieszkańcy, lokalni przedsiębiorcy a przede wszystkim Nowy Wiśnicz **Strona 3**

Interwencja Medyk – co dalej?

Małgorzata Migdał, dyrektor bocheńskiego Medyka, odpiera zarzuty burmistrza i zapewnia, że samorządowiec nie ma prawa oceniać szkoły marszałkowskiej. **Strona 2**

Pomoc Rekordowa aukcja

Czternaście tysięcy złotych to dochód z tegorocznej aukcji prac uczestników WTZ w Proszówkach. To więcej niż rok temu. **Strona 5**

Kultura Śladami Jana Pawła II

Dyplomata i podróżnik Janusz Gawlik był gościem spotkania w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. **Strona 5**

Edukacja Recytowali poezję

Sporym zainteresowaniem cieszył się Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Joanny Kulmowej „Nie wyrastaj z marzeń”. **Strona 6**

Sport Czy padnie rekord?

Drużynowe Mistrzostwa Województw w Pływaniu Młodzików 12-letnich zaplanowano na basenie w Bochni. **Strona 6**

Sport Rowerem pod ziemią

Po raz drugi po bocheńskiej kopalni soli ścigało się stu najlepszych rowerzystów z Polski oraz sąsiednich Czech. **Strona 4**

FOT. MAŁGORZATA WIESEK-CEBULA

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Jest sposób na wyrzucających śmieci na dziko. Policjanci z Brzeska na gorącym uczynku przytąpali dwóch mieszkańców Woli Dębińskiej. Zostali zatrzymani obok wysypiska śmieci, zaraz po tym, jak z samochodu dostawczego wyrzucili styropian. Funkcjonariusze zmusili mężczyzn do popozbierania śmieci i załadowania ich na samochód. Wkrótce staną przed sądem, który za tego rodzaju przewinienie może nałożyć na sprawców karę grzywny. W najgorszym razie wyrzucanie śmieci na dziko może ich kosztować nawet pięć tysięcy złotych.

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



O wybudowanie profesjonalnego lądowiska dla helikopterów stara się bocheński szpital. Dyrekcja placówki, która systematycznie inwestuje, zdaje sobie sprawę, że to pilna potrzeba. – Staramy się, aby takie lądowisko powstało przy oddziale ratunkowym szpitala. Taka inwestycja to jednak wydatek rzędu kilku milionów złotych. Sami nie jesteśmy w stanie udźwignąć takiego zadania – mówi Wojciech Szafranski, dyrektor Szpitala Powiatowego w Bochni. (maw)

Tydzień w skrócie

PROBLEMY Z KN2.

Spotkania z przedstawicielami bocheńskiego magistratu domagają się mieszkańcy ulicy Legionów Polskich w Bochni. Chodzi o budowę północno-zachodniej obwodnicy miasta, zwanej potocznie KN2. Kilkaset osób nie chce, aby obwodnica była włączona w ulicę przebiegającą obok ich domów. – Ta droga to dla nas jak podwórko, korzystają z niej małe dzieci, matki spacerujące z wózkami, gdy zwiększy się ruch, będzie bardzo niebezpiecznie – mówi Janusz Śliwa, przewodniczący zarządu osiedla. Protestujący mieszkańcy w zamian proponują, aby obwodnica została poprowadzona za ciągiem sklepów, tak jak planowano wiele lat temu.

LOGO W USA.

Już nie tylko tarnowska prokuratura, ale Ministerstwo Sprawiedliwości i US Department of Justice badają, czy logo powiatu bocheńskiego jest plagiatem znaku amerykańskiej firmy Dunwoody Mutual. Podobieństw obu znaków dopatrzyli się bocheńscy graficy. Sprawę ujawnili na forum portalu Bochnianin. – Proporcje, odległości, kształty, nawet do typografii można się przyczepić (...) ktoś, kto projektował logo powiatu, albo ma identyczne poczucie estetyki, albo je po prostu skopiował – zauważył jeden z internautów. Logo przyjęte przez radę powiatu od początku wzbudzało spore emocje. Wielu znak firmowy promujący ziemię bocheńską uznało za wyjątkowy niewypał. Nie przekonało ich obszerne uzasadnienie przygotowane przez autorów projektu.

JEDEN NA JEDNEGO

Burmistrz Bochni nie ma prawa nas oceniać!

► Z dyrektorką bocheńskiego Medyka, **Małgorzatą Migdał**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**



„Stosowne kontrole wykazały, że Medyk bez zgody właściciela budynku podnajmował pomieszczenia na mieszkania, do czego nie

miał prawa” – stwierdził burmistrz w wywiadzie udzielonym portalowi Bochnianin. Czy to prawda? Gdy przejmowaliśmy budynek, lokatorzy już w nim byli. Co więcej, funkcjonowali w tym budynku dużo wcześniej, niż myśmy się wprowadzili. Ta sprawa jest zresztą wyjaśniona w umowie użyczenia, którą mamy podpisaną z burmistrzem. Burmistrz zarzuca nam, że pobieramy czynsz, a to w zasadzie wynika z umowy jaką sam z nami podpisał.

A nieprawidłowości finansowe, których się

burmistrz rzekomo dopatrywał w szkole?

Nic takiego nie było w naszym przypadku. Zresztą nie jesteśmy przecież szkołą samorządową i nie podlegamy pod Urząd Miasta w Bochni tylko Urząd Marszałkowski w Krakowie. Burmistrz nie może oceniać, czy w szkole są nieprawidłowości, czy ich nie ma. Jeżeli burmistrz ma takie informacje, to są one nieprawdziwe. Ostatnio zresztą przeprowadzono w szkole audyt, który nie wykazał żadnych uchybień.

A co z reklamami, które wiszą na ogrodzeniu Medyka?

One przecież nie pojawiły się teraz. Już od dawna są powieszone na ogrodzeniu. Ustaliliśmy jeszcze z poprzednim burmistrzem, naszego miasta – Wojciechem Cholewą, że możemy użyć miejsca pod reklamę na naszym ogrodzeniu. Nigdy nie było z tym problemu. Burmistrz także nie interweniował w tej sprawie nigdy wcześniej, a przecież już od ponad dwóch lat sprawuje funkcję. Reklamy zaczęły być problemem dopiero ostatnio...

Szkola działa nadal bez zmian?

Cały czas prowadzimy

zajęcia, ale także nabór na nowy rok szkolny. Kończymy go dopiero pod koniec sierpnia. Teraz pracujemy nad przygotowaniem arkuszy.

Po ostatnich publikacjach dotyczących przyszłości Medyka, burmistrz kontaktował się z panią?

Tak, otrzymaliśmy pismo w sprawie lokatorów, jeszcze do tego pisma nie odnieśliśmy się. Zastanawiamy się tylko, dlaczego burmistrz Kosturkiewicz tych „nieprawidłowości” nie dostrzegał wcześniej, tylko widzi je właśnie teraz.

WYLICZANKA

3143

osoby skorzystały z pomocy społecznej w Bochni w ubiegłym roku. Tak przynajmniej wynika z zestawienia przygotowanego przez MOPS. Ponad trzy tysiące osób to 10 proc. mieszkańców Bochni. W roku ubiegłym pomocą społeczną zostało objęte ponad tysiąc bocheńskich rodzin. Taka sytuacja utrzymuje się od kilku lat. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD
Jerzy Lysy,
wójt gminy Bochnia

Samorządowiec chce w tym roku rozpocząć generalny remont mostu w Damienicach. To bardzo pilna inwestycja, której domagają się mieszkańcy. Wójt liczy na pomoc władz Bochni.



SAMORZĄD
Bogdan Kosturkiewicz,
burmistrz Bochni

Przedstawiciele Rady Nadzorczej „Społem” w Bochni zarzucili burmistrzowi kłamstwo. Nieprawdziwe informacje według nich dotyczą lokali dzierżawionych przez Społem od miasta.



SAMORZĄD
Jarosław Marzec,
były przewodniczący RG
w Lipnicy Murowanej

Nazwał „zdrajcą” kandydatów opozycji na stanowisko przewodniczącego Rady Gminy. Ostre słowa padły podczas „Porannej kawy” emitowanej na portalu mojabochnia.



EDUKACJA
Krzysztof Nowak,
były sekretarz powiatu
bocheńskiego

Został dyrektorem wydziału edukacji, sportu i turystyki w bocheńskim starostwie powiatowym. Nowak zajmował się oświatą w tarnowskim magistracie. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Nowy Wiśnicz: miasto chce tchnąć życie w zamek!

► Trwają przygotowania do przejęcia w rezydencji w miejską administrację

Małgorzata Więcek-Cebula

To ma być zupełnie inny zamek. Rezydencja, o której będzie mówił nie tylko polski turysta. Zamek Lubomirskich w Nowym Wiśniczu od września przejdzie pod administrację lokalnego samorządu. Burmistrz Stanisław Gaworczyk nie ma wątpliwości, że na tym rozwiązaniu zyskają mieszkańcy, ale i sam Wiśnicz. – Stanie się ciekawym pod względem turystycznym miastem. Zyskają także mieszkańcy i lokalni przedsiębiorcy. Ci

dzony remont zamku został przerwany i do tej pory nie jest ukończony – mówi Bożena Faglio, kierownik filii Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, które jeszcze sprawuje opiekę na zabytkiem.

Wszystko to ma się zmienić już za kilka miesięcy. Sejmik Województwa Małopolskiego podjął już w tej sprawie uchwałę intencyjną. Zrobił to na prośbę wiśnickiego samorządu.

– Starania o przejęcie zamku w administrację zostały poprzedzone analizami ekonomicznymi. A te wykazały, że warto zaryzykować. W swoim działaniu mam sprzymierzeńców choćby w osobie starosty powiatu bocheńskiego i marszałka. Biorąc pod uwagę zamek, chce stworzyć bogatą ofertę, która zadowolony nawet najbardziej wybredny turysta – wyjaśnia Stanisław Gaworczyk.

Planów na zagospodarowanie i ożywienie zamku wiśnicki samorząd ma wiele. To stworzenie wielu stałych ekspozycji o różnej tematyce, np. kultura sarmatyzmu polskiego, dzieje wiśnickiego zamku na przestrzeni wieków, fortyfikacje obronne w Polsce, kopalnia soli źródłem świetności zamku, szlakiem zamków i pałaców Lubomirskich czy kulinaria XVII wieku – wokół pierwszej książki kucharskiej wydanej na zamku w Wiśniczu. – Zależy nam nie tylko na kontynuowaniu działalności muzealniczej i pokazaniu niezwykłego bogactwa wielowarstwowo. Chcemy odtworzyć także dawny szlak współpracy pomiędzy Krakowem, Niepołomicami a Wiśniczem.

pierwsi, bo będą nowe miejsca pracy – a drudzy, bo zagospodarowanie zamku będzie polegało na rozwinięciu działalności hotelarskiej czy choćby gastronomicznej. Chcę w to zaangażować miejscowych przedsiębiorców – zapewnia gospodarz miasteczka.

Na siedmiu tysiącach metrów kwadratowych, które zajmuje rezydencja Lubomirskich, w tej chwili niewiele się dzieje. – Udośćpniamy tylko te fragmenty, które się do tego nadają. Prowa-



W tej chwili zamek odwiedza 40 tys. turystów rocznie – zdaniem samorządowców może ich być więcej

Tak dawniej bywało, że w Krakowie odbywały się najważniejsze spotkania, później jechano do Niepołomic, a następnie do Nowego Wiśnicza – mówi burmistrz miasteczka.

Gospodarzowi Nowego Wiśnicza zależy też na otwarciu zamku, pokazaniu tego zabytku w zupełnie nowej odsłonie. Chodzi między innymi o udostępnienie turystom lapidarium z kościoła klasztorowego, zasobów zamku przygotowanych przez prof. Alfreda Majewskiego, zorganizowanie wystawy armat Stanisława Lubomirskiego, pokazanie zamkowych kazamat.

W planach jest też ponowne uruchomienie części hotelowej i recepcyjnej w bastionie przybramnym i w kazamatach. Przy zamku ma działać także centrum fitness. A sale niezagospodarowane do tej pory mają

być wykorzystane pod zmienne wystawy malarstwa polskiego, organizowane w porozumieniu z Muzeum Narodowym w Krakowie. Burmistrz chce otworzyć kaplicę zamkową, gdzie będą udzielane śluby, w pełni wykorzystając wewnętrzny dziedziniec zamku na letnie spektakle teatralne i koncerty muzyczne. Chce także wykorzystać akustykę zamku na potrzeby studia nagrań.

Czy wszystkie plany uda się zrealizować. Burmistrz jest pewien, że tak. Choć zdaje sobie sprawę, że w wielu przypadkach mogą być problemy.

– Podobnie jak było z wycinką drzew, które rosły wokół rezydencji – wyjaśnia. Blisko trzysta drzew rosnących przy zamku w Nowym Wiśniczu zostało wyciętych jeszcze w ubiegłym roku. Od wniosku w tej sprawie

do wydania decyzji minęły trzy lata. Drzewa zagrażały zabytkowej budowli. Zdaniem ekspertów, którzy przeanalizowali sytuację, problemem były zwłaszcza te, które rosły bezpośrednio przy murach obronnych zamku. Ich bliskość powodowała, że zabytkowe mury, które zostały poddane gruntownej renowacji, uległy zdezycyzowanemu zniszczeniu. Samorząd, który wnioskował o wycinkę, zgromadził szereg potrzebnych dokumentów i pozwoleń. Czy w przypadku przejęcia administracji nad zamkiem nie będzie tylu problemów.

– Z uchwały intencyjnej, którą w tej sprawie podjął już Sejmik Województwa Małopolskiego, wynika, że oficjalne przejęcie nastąpi 1 września. Jesteśmy przygotowani do tego, tylko czekamy – zapewnia Stanisław Gaworczyk.

Ich zdaniem



Danuta Dąbrowska

Według mnie to dobrze, że miasto przejmie zamek. Ta piękna rezydencja tylko zyska na tym rozwiązaniu. Może się wiele zmienić na dobre, a o to przecież chodzi.



Stanisław Węgrzyn

Pochodzę spod Nowego Wiśnicza, dodatkowo przez kilka lat nie było mnie w kraju. W Wiśniczu widzę pozytywne zmiany, myślę, że w sprawie zamku też wiele się zmieni na lepsze.



Krystyna Piech

Od wielu lat należę do Klubu Seniora, obserwujemy działania burmistrza i jesteśmy z nich bardzo zadowoleni. Jestem pewna, że pomysł przejęcia zamku także okaże się dobrym.



Burmistrz Gaworczyk nie ma wątpliwości, że Wiśnicz wiele zyska

OGłosZENIE 0257419/01

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SUPER PROMOCJA
Rewelacyjnie ciepła szyba
(U_s 0,5 W/m²K) w oknach PVC
tylko teraz **GRATIS**

* o szczegóły promocji pytaj w salonach firmowych VIDOK

VIDOK
OKNA I DRZWI

KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. (012) 415 95 49; MIECHÓW: ul. Sienkiewicza 21, tel. (041) 389 01 25; TARNÓW: ul. Konarskiego 2B, tel. (014) 656 18 78, ul. Szkotnik 2B, tel. 636 88 57, DĄBROWA TARN. ul. Jagiellońska 14, tel. (014) 642 47 81; TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23, tel. (014) 652 30 79, DEBICA: ul. Słowackiego 2, tel. (014) 625 80 63, NOWY TARG ul. Długa 31, tel. (018) 264 64 67; ZAKOPANE ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej) tel. (018) 447 68 96; RABKA ZDRÓJ: ul. Rynek 8, tel. (018) 267-07-09; PARTNERZY HANDLOWI: GORLICE, „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. (018) 353 51 51, NOWY SĄCZ, „OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. (018) 442 19 97, WIELICZKA, „PÓL-PROFIL” Pl. Kościuszki 5, tel. (012) 278-40-31; BRZESKO, „BUMAT” ul. Kr. Jadwigi, tel. (014) 66 304 55, 0-695-695-698 www.vidok.com

OGłosZENIE 0269110/00

TYLKO NA DOWÓD
30.000zł

MALOWANA OFERTA DLA CIEBIE

- kredyty oddłużeniowe do 120 000 zł
- okres kredytowania do 96 m-cy
- szybki kredyt dla osób prowadzących działalność gospodarczą
- kredyt bez BIK-u
- chwilówka w 15 minut od 50 - 700 zł

Bochnia, ul. Rynek 18/3 (przy postoju taxi, I piętro)
tel. (014) 610-50-75
kom. 664-954-890

Brzesko, ul. Rynek 4 (I piętro nad apteką)
tel. (014) 663-06-66
kom. 666-093-459

Infolinia: 0 801 800 107, www.kredyty-chwilowki.pl

KREDYTY Chwilówki

WOKÓŁ NAS

Przepisy nie są im obce

► W Brzesku młodzi ludzie są bezpieczni



Bez problemów przedstawiciele brzeskich szkół rozwiązali trudny test z przepisów ruchu drogowego

Małgorzata Więcek-Cebula

W Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku odbyły się powiatowe eliminacje kolejnej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Wzięło w nich udział ponad stu uczniów z gimnazjów i szkół podstawowych z powiatu brzeskiego.

– To bardzo ciekawa inicjatywa. Policjanci z wydziału ruchu drogowego chętnie biorą udział w tego typu akcjach. Turniej zresztą od lat cieszy się dużym zainteresowaniem – mówi Ewelina Buda, rzecznik prasowy policji w Brzesku.

W tym roku młodzi ludzie mieli za zadanie rozwiązać test wiedzy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ale to nie wszystko. W teście sprawnościowym musieli pokonać tor przeszkód na rowerze. Po-

ziom trudności zróżnicowany był w zależności od kategorii wiekowej. Klasyfikacja prowadzona była drużynowo oraz indywidualnie. W komisji sędziowskiej zasiedli policjanci oraz wizytator z Kuratorium Oświaty w Tarnowie. Młodzi ludzie pokazali, że przepisy ruchu drogowego nie są im obce, a wręcz znają je doskonale.

W konkurencji indywidualnej zwyciężyli: Krzysztof Bodzioch, uczeń Publicznego Gimnazjum w Borzęcinie, oraz Janusz Liszka z V klasy Szkoły Podstawowej w Wojakowej.

W konkurencji drużynowej Publiczne Gimnazjum w Borzęcinie było nie do pokonania. Kolejne miejsca zajęły Publiczne Gimnazjum w Przyborowiu oraz Publiczne Gimnazjum nr 2 w Brzesku.

Wśród szkół podstawowych najlepsze wyniki uzyskała szkoła w Przyborowiu. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa w Wojakowej,

a trzecie Szkoła Podstawowa w Porębie Spytkowskiej.

Sponsorami nagród było Starostwo Powiatowe w Brzesku oraz prawie wszystkie samorządy gminne z terenu powiatu, a także prywatna firma z Brzeska.



Pokazali także swoje umiejętności w jeździe na rowerze – po torze

Szkolę wspiera Rada Rodziców

STRZELCE WIELKIE. Dorota Jaszczowska jest dyrektorką Szkoły Podstawowej w Strzelcach Wielkich od 2001 roku. Szkoła ma swoją placówkę filialną we Wrzepi, dojeżdżają tu także dzieci z Rajska, gdyż tam szkoły nie ma.

Do szkoły w Strzelcach uczęszcza 82 uczniów. To niewysoki stan. W jednej z klas jest tylko siedmioro uczniów. Dyrektorka pamięta za swej kadencji lata, kiedy było tutaj ponad 130 uczniów. Ale wszystko wskazuje, że obecny głęboki niż już się kończy. Kolejne roczniki przedszkolaków są bowiem liczniejsze.

Dzieci nie sprawiają tutaj nauczycielom większych problemów wychowawczych, natomiast – co mocno akcentuje w rozmowie ze mną pani dyrektor – wzorcowa jest tu współpraca szkoły z Radą Rodziców. Jest liczna grupa rodziców bardzo zaangażowanych w problemy szkoły – mówi.

Dawniej ta pomoc wyrażała się głównie datkami pieniężnymi czy pracą przy remoncie szkoły, teraz jest to na ogół pomoc organizacyjna. Dwa lata temu rodzice zorganizowali bal sylwestrowy z przeznaczeniem dochodu na potrzeby szkoły. Za uzyskane pieniądze dzieci spędziły tydzień na Zielonej Szkole w Gdyni. To cenna pomoc, gdyż w wielu szkołach inicjatywa zielonych szkół rozbiła się o brak pieniędzy u części rodziców. Jeśli ma jechać połowa klasy, to lepiej żeby nie jechał nikt. W szóstym roku za pieniądze z sylwestra dzieci wyjechały na kilkudniową wycieczkę do Wrocławia.

Dorota Jaszczowska jest polonistką, zorganizowała więc kółko teatralne. Z czasem rozszerzyło ono swoją działalność i obecnie rokrocznie odbywa się w Strzelcach gminny przegląd teatrów szkolnych. Przeglądy organizowane są wspólnie z gminną komisją do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi.

W ostatnim przeglądzie brało udział osiem (na dziewięć) szkół gminnych. I tak teatr stał się już gminną specjalnością. Jerzy GAWROŃSKI

Zawody w Kopalni Soli



Uczestnicy zawodów musieli wykazać się sporymi umiejętnościami

Rowery ścigały się pod ziemią

BOCHNIA. Po raz drugi po bocheńskiej kopalni ścigali się najlepsi rowerzyści. W tegorocznej edycji Podziemnych Zawodów Rowerowych w Kopalni Soli w Bochni – Solny Downhill 2009 wzięło udział ponad stu zawodników z Polski oraz sąsiednich Czech.

Organizatorzy imprezy dla uczestników oraz widzów przygotowali sporo niespodzianek.

– Po raz pierwszy w historii polskich zawodów DH, została przeprowadzona internetowa transmisja na żywo. Na trasie znajdowało się sześć kamer śledzących przejazd każdego z zawodników – wyjaśniają organizatorzy podziemnych zawodów.

Z uwagi na wyjątkowo miejsce, pomysłodawcy tej imprezy postawili szczególny nacisk na bezpieczeństwo. Przy imprezie pracowało dwudziestu wolontariuszy, trzyosobowy zespół ratowników medycznych. To jednak nie wszystko nad bezpieczeństwem zawodników czuwał także czterosobowy zespół ratowników górniczych oraz ponad dwudziestu przewodników uzdrowiska Kopalni Soli w Bochni.

– Zawody rozegrano na dwóch poziomach Kopalni Soli Bochnia (212 i 250 metrów pod ziemią), połączonych 142-metrową po-

chylnią, na liczącej 800 metrów trasie pełnej band i skoczni. Zawodnicy walczyli w czterech kategoriach – wylicza Tomasz Ryncarz, dyrektor zawodów.

Osobno oceniano kobiety, stworzono także kategorię Pro (zawodnicy z licencją kolarską na 2009 rok), Hobby full (zawodnicy mający rower z tylnym zawieszaniem), Hobby hardtail (zawodnicy mający rower bez tylnego zawieszania).

Najlepiej w poszczególnych kategoriach wypadli: Kobiety Anna Sojka (2:06.47), kategoria Pro Ondrej Barta (1:30.21), kategoria Hobby Hardtail Artur Simon (1:29.49), kategoria Hobby Full Marcin Naczyk (1:34.39)

Najlepszym w grupie bocheńskich zawodników okazał się Sławomir Potasz, który w kategorii Hobby Full zajął dobre, czwarte miejsce z pięknym wynikiem 1.38.31.

Zawody odbywały się m.in. pod patronatem Polska – The Times – Gazeta Krakowska.

Imprezę prowadził Mateusz Kubiak – najpopularniejszy komentator sportów ekstremalnych w Polsce.

Organizatorami zawodów „Solny Downhill 2008” byli: Urząd Miejski w Bochni, Kopalnia Soli Bochnia oraz Uzdrowisko Kopalnia Soli Bochnia. (maw)

Gospel w Galicyjskiej

BRZESKO. Koncert Kraków Gospel Choir organizuje Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku. Jest to grupa występująca zarówno w Polsce, jak i za granicą, między innymi w Danii, Niemczech, Holandii.

Imprezę zaplanowano na godzinę 19 w najbliższy czwartek w restauracji Galicyjska. Bilety są do nabycia w brzeskim Miejskim Ośrodku Kultury.

Gospel jest rodzajem obrzędowej muzyki chrześcijańskiej, mającej rodowód w XIX-wiecznej kulturze czarnoskórych mieszkańców Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Nazwa „gospel” oznacza dobrą nowinę o zbawieniu

w Jezusie Chrystusie. Początki Gospel Choir sięgają roku 1999, kiedy to w Krakowie odbyły się pierwsze warsztaty gospel.

Chór śpiewa gospel klasyczny i nowoczesny. W jego bogatym repertuarze można zauważyć utwory Kirka Franklina, Israela Houghtona, Mary Mary i innych twórców gatunku.

Założycielką grupy i pierwszą dyrygentką jest Lea Kjeldsen, obywatelka Królestwa Danii, która od kilkunastu lat mieszka w Krakowie. Do chóru należą Polacy oraz obcokrajowcy. Chórowi akompaniuje zespół muzyków. Renata SKÓRNOG

Rolnik przy pośrednikach nie ma nic do powiedzenia

LEWNIOWA. Henryk Niedziocha jest już trzecią kadencję sołtysiem Lewniowej, położonej na południe od Brzeska. Lewniowa liczy 280 gospodarstw, ale 70 z nich to pustostany. Zjawisko to jest coraz powszechniejsze na wsi małopolskiej. Sołtys wiąże to z coraz gorszą sytuacją materialną wsi.

– Teraz czasy są fatalne dla rolnictwa. Dawniej, jak przy GS-ach były punkty skupu, sprzedawało się wszystko. Teraz cały handel przechwycili pośrednicy, dyktują ceny i rolnik praktycznie nie ma nic do powiedzenia. Wyłącznie z rolnictwa utrzymuje się u nas około dziesię-

ciu rolników. A ponieważ jesteśmy krajem unijnym i granice są szeroko otwarte, większość potencjalnych następców gospodarstw wędruje na zachód od Odry albo na północ od Bałtyku. Również synowie Henryka Niedziochy, którym zresztą ojciec przekazał już gospodarstwo, pracują za granicą – jeden we Francji, drugi w Niemczech. Zachodniego chleba próbował też sam sołtys. Dwa razy był w Czechach, raz w Niemczech.

Ale mimo wszystko większość ludzi mieszka w tej wsi i z sołtysiem na czele myśli, co by zrobić, żeby życie było tutaj mniej uciążliwe. Lew-

niowa uczestniczy w gminnym projekcie wodociągowania trzech wsi – Żerkowa, Lewniowej i Uszwi. Ci, którzy przystąpili do projektu w początkowej fazie, mają już wodę, ci którzy wykazali się słabszym refleksem, muszą jeszcze na to poczekać. Kolejnym ważnym zadaniem jest kanalizacja prowadzona kompleksowo przez gminę. Do Lewniowej nitka kanalizacyjna dotrze dopiero za kilka lat. W planie jest też położenie 800 metrów chodnika, co zwiększy bezpieczeństwo, szczególnie najmłodszych.

W Lewniowej myśli się też o potrzebach młodzieży. Do końca roku ma być budowa

boiska sportowego. Ponieważ go nie ma, miejscowa drużyna musiała zawiesić rozgrywki. Swoją, niestety, dosyć imponującą historię ma budowa sali gimnastycznej. Fundamenty pod nią położono 12 lat temu. Teraz są pewne nadzieje, że budowę uda się odmrozić.

Natomiast agroturystyka – zdaniem Henryka Niedziochy – raczej tu nie chwyci. Do Jeziora Czchowskiego za daleko, a sama wieś nie jest zbyt atrakcyjna turystycznie. Rozwijając się więc tu będzie turystyka rodzinna. To znaczy, dzieci i wnuki będą przyjeżdżać na wakacje do dziadków. Też dobrze. Jerzy GAWROŃSKI

WOKÓŁ NAS

Zarobili już na wakacje

► Aukcja prac wychowanków Warsztatów Terapii Zajęciowej w Proszówkach przyniosła 14 tys. zł

Małgorzata Więcek-Cebula

Padł kolejny rekord. 14 tysięcy złotych udało się zgromadzić podczas tegorocznej aukcji Warsztatów Terapii Zajęciowej w Proszówkach. Dziesięć tysięcy uzyskano z licytacji prac, pozostałe cztery tysiące złotych – ze sprzedaży kiermaszowej.

– To bardzo ładny wynik – cieszy się Edward Firek, kierownik WTZ – dzięki temu nasi podopieczni w ciekawy sposób spędzą wakacje, a może uda się także doposażyć warsztaty w sprzęt rehabilitacyjny – dodaje.

Z wyników aukcji zadowoleni są także sami podopieczni, autorzy przepięknych prac.

– To dla nas bardzo ważne, jeśli przygotowany przez nas obraz spodoba się na tyle, że znajdzie nabywcę – mówi jedna z uczestniczek warsztatów. Prawie wszystkie wystawione podczas tegorocznej aukcji prace znalazły swoich nabywców.

Tradycyjnie przed rozpoczęciem licytacji wychowankowie warsztatów zaprezentowali

krótki występ artystyczny. Goście mogli usłyszeć: Annę Dąbrowską, Kasię Ciszek i Mariusza Jarotka, którzy zaśpiewali „Za każdy uśmiech twój”, „Siła marzeń”, „Ty tylko mnie poprowadź”.

Aukcję z ogromną swadą i poczuciem humoru prowadziła już po raz szósty Ewa Rachfalik, dyrektor II LO w Bochni.

Już pierwsza licytowana praca z kwoty 80 złotych została sprzedana za 130 zł.

– Podobnie jak w poprzednich latach olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się prace podpisane przez znane osoby – mówi Edward Firek.

W tym roku dedykacjami opatrzyli je ks. kardynał Franciszek Macharski, ks. biskup ordynariusz diecezji tarnowskiej – Wiktor Skworc, premier Donald Tusk.

W tym roku licytowano także książki Lecha Wałęsy z jego autografem, подарowane przez biuro byłego prezydenta RP.

Spośród wszystkich prac najwyższą cenę wylicytował Sławomir Trzusiło z Bocheńskiej Drukarni Profit Media. Zapłacił 650 złotych za pałac



Dochód z każdej z wylicytowanych prac zostanie przeznaczony na letni wypoczynek wychowanków WTZ

w Wilanowie podpisany przez Donalda Tuska. Ładnie wypadł także przedstawiciel Kopalni Soli Bochnia – Krzysztof Zięba, który wydał 500 złotych za Dwór Artusa w Gdańsku i książkę Lecha Wałęsy. Hojni byli też reprezentanci Uzdrowiska Kopalnia Soli w Bochni, którzy wydali 500 złotych

na prace „Plac Zamkowy” podpisaną przez Donalda Tuska. Kolejne podpisane prace nabyli ks. Jan Nowakowski (Bazylika w Bochni za 300 zł), Mieczysław Damski (Matka Boża za 300 zł),

Druka książka z autografem Lecha Wałęsy dołączona do obrazu Złota Brama trafiła

do II LO. Przedstawiciele szkoły zapłacili za nią za 250 zł.

Dwa obrazy: Papiież Jan Paweł II i Pałac Biskupi w Krakowie za 350 zł nabyła Maria Hajduk. Obie prace zostały podpisane przez kardynała Franciszka Macharskiego.

Ostatnia praca z dedykacją od biskupa Wiktora

Skworca trafiła do Marii Fąfary, która zapłaciła za nią 180 złotych.

Spośród innych prac licytowanych na tej aukcji najwyższą kwotę – 550 złotych zyskał obraz przedstawiający przepiękne, kolorowe bażanty. Podczas aukcji dopisali też przedstawiciele samorządów.

Starostwo Powiatowe w Bochni wylicytowało kilka prac na ponad 910 złotych, Przedstawiciele Urzędu Miasta Bochnia wydali 900 złotych, a reprezentanci gminy Bochnia – 360 złotych, gmina Rzeszawa przeznaczyła na prace uczestników 100 złotych.

– Każda wylicytowana złotówka, jest dla nas bardzo cenna. Serdecznie dziękujemy wszystkim przyjaciółom, którzy w wolnej sprzedaży także nabywali prace. Stanowi to bowiem ogromne dowartościowanie dla młodzieży uczącej się, pracującej i codziennie pokonującej różne bariery niepełnosprawności poprzez twórczość artystyczną i użytkową. Możliwość zaprezentowania swoich dokonań daje im nie tylko radość ale także satysfakcję i chęć do dalszej pracy – podkreśla Edward Firek.

Nasza fotointerwencja



Na ulicy Solnej, pomimo że w pobliżu asfaltowano inne dziury, pozostała głęboka pozimowa wyrwa

Ekipy drogowe przeoczyły zbyt wiele dziur w Bochni

BOCHNIA. Każdego roku spore kwoty z miejskich pieniędzy przeznaczają się na pozimowe remonty bocheńskich dróg. Nie inaczej jest i teraz. Likwidację dziur w jezdni rozpoczynają się od centrum miasta, ale i na drogach peryferyjnych, jak na przykład ulicy Wygoda czy Krzyżanowicka, roboty drogowe też były ostatnio prowadzone.

Jednak obserwujący remonty nawierzchni mają sporo

uwag. Najczęstsza jest taka, że w wielu miejscach pomija się niebezpieczne, głębokie dziury, choć w pobliżu wykonywane były uzupełnienia w asfaltowych nawierzchniach. Przykładem może być choćby głęboka dziura na ulicy Solnej, pomimo że w pobliżu uzupełniano asfaltowy ubytek na skrzyżowaniu tej ulicy z Dominikańską.

Warto, aby pracownicy ekip wykonawczych nie pomijali

takich niebezpiecznych miejsc, bo ponowny przyjazd w ten sam rejon będzie dużo droższy niż jednorazowa naprawa. Zyskają wówczas nie tylko akceptację władz, ale i uznanie wszystkich użytkowników dróg.

Przy okazji kolejny raz przekazujemy prośbę naszych Czytelników o szybką naprawę nawierzchni ruchliwej ulicy Partyzantów.

Jan SALAMON

Zawód? Podróżnik!

BRZESKO. Dypłomata i podróżnik Janusz Gawlik był gościem spotkania zorganizowanego kilka dni temu w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku pt. „Śladami Biblii i Jana Pawła II po Ziemi Świętej, Egipcie i Jordanii”.

Sympatycy podróży zgromadzili się, aby posłuchać barwnych opowieści ilustrowanych przepięknymi slajdami. – To temat rzeka – mówił Janusz Gawlik.

Podróżnik opowiadał między innymi o swojej pierwszej wyprawie do Egiptu, która miała miejsce około 40 lat temu. Uczestnicy spotkania mogli zobaczyć ciekawe zdjęcia ukazujące półwysep Synaj, jordańską Petrę i stolicę Jordanii – Amman. Więcej fotografii przedstawiało Ziemię Świętą czy Jerycho – jedno z najstarszych miast świata, Nazaret, Kanę Galilejską, Górę Oliwną i Getsemani, Bazylikę Agonii, Bazylikę Ośmiu Błogosławieństw, Bazylikę Pańskiego Grobu czy via Dolorosa.

Spotkanie zakończyło się wernisażem zdjęć autora z pobytu w Ziemi Świętej, Egipcie i Jordanii.

Janusz Gawlik to doktor nauk chemicznych, pasjonat żeglarstwa, szybownictwa, nurkowania i narciarstwa, zaangażowany w prace nad pokojowym wykorzystaniem energii jądrowej. Urodził się w 1939

roku w Okocimiu. Był wykładowcą na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Od 1983 roku pracował na stanowisku pierwszego sekretarza, a od 1985 do 1987 radcy ds. naukowo-technicznych Ambasady Polski w Londynie. W latach 1989–1996 był dyrektorem Biura Fundacji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Został pomysłodawcą Konkursu Wiedzy o Uniwersytecie Jagiellońskim, który odbywa się od 1996 roku. Od 1996 do 2003 pełnił funkcję radcy Stałego Przedstawicielstwa RP przy Biurze Narodów Zjedno-

zonych i innych organizacji międzynarodowych w Wiedniu. Został inicjatorem współpracy naukowej pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim i Wiedeńskim, Politechniką Krakowską i Uniwersytetem w Birmingham. Pracował też jako kanclerz Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu.

Jest autorem i współautorem kilkudziesięciu krajowych oraz zagranicznych publikacji naukowych, m.in. z zakresu chemii, przetwórstwa i gospodarki surowcami energetycznymi. Renata SKÓRNÓG



Janusz Gawlik bardzo ciekawie opowiadał o swoich podróżach

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

Kwiecień 2006

Jeszcze wtedy podinspektor Marek Rudnik został mianowany na stanowisko szefa Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Podczas uroczystego spotkania nominację wręczył mu inspektor Tadeusz Ciurus, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Krakowie. Marek Rudnik jest absolwentem Akademii Rolniczej w Krakowie. Ukończył wydział techniki i energetyki rolnictwa. Pracę w policji rozpoczął 1 kwietnia 1990 roku. W bocheńskiej komendzie przeszedł wszystkie szczeble policyjnej kariery. Zaczynał jako policjant plutonu patrolowego, później pracował w sekcji dochodzeniowo-śledczej, a następnie kierował tym wydziałem. W 2003 roku objął stanowisko zastępcy komendanta nadzorującego pion kryminalny, natomiast od 2005 roku odpowiadał za pion prewencji. Po odejściu na emeryturę dotychczasowego szefa policjantów insp. Tadeusza Orzechowskiego ogłoszono konkurs na stanowisko komendanta. Wzięło w nim udział sześciu kandydatów. Najlepszy okazał się Marek Rudnik. (maw)

Julia z Borzęcina
recytuje najlepiej

► Konkurs poezji dla najmłodszych uczniów



Najlepsi recytatorzy otrzymali dyplomy i cenne nagrody

Sporym zainteresowaniem cieszył się Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Joanny Kulmowej „Nie wyrastaj z marzeń”, który odbył się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Borzęcinie. Konkurs przeznaczony był dla dzieci trzech najmłodszych klas szkoły podstawowej.

Każdy z uczestników miał przygotować po dwa wybrane utwory poetki. Małych recytatorów oceniała komisja w składzie: Renata Wielgosz, Maria Gibała oraz Anna Szafraniec. Jury brało pod uwagę dobór tekstu, ale także interpretację i dykcję oraz ogólny wyraz

artystyczny zaprezentowany przez uczniów.

Najlepiej wypadła Julia Tyrcha z Borzęcina, drugie miejsca przypadło Jakubowi Sowie z Łęk, a trzecie Ewelinie Wojdak z Bielczy. Komisja wyróżniła również recytację Wiktorii Białek ze Szkoły Podstawowej w Łękach.

W konkursie wzięli udział przedstawiciele Bielczy: Magdalena Bogusz, Kinga Bujak, Dominik Duda, Magdalena Pabian, Dawid Wołek, Borzęcina: Dominika Banaś, Paulina Chudyba, Jacek Kózka, Kamila Olchawa, Łęk: Aleksandra Kołodziej, Katarzyna Mleczyńska i Katarzyna Żurek.

Najlepsi zostali zakwalifikowani do udziału w konkursie powiatowym, który zaplanowano w Brzesku. Wyróżnione dzieci dostały dyplomy i nagrody, a pozostali uczestnicy podziękowania i pamiątkowe książki. (maw)



Fotografia tygodnia

Były wielkanocne akcenty, ale także przepiękne wiosenne przebrania – w Szkole Podstawowej nr 2 w Jadownikach odbył się uroczysty apel. Najmłodszy, ale i starsi uczniowie tej placówki przygotowywali się do niego kilka tygodni. Swoim kolegom oraz nauczycielom i rodzicom zaprezentowali wiersze oraz piosenki nawiązujące do okresu wielkanocnego. Przedstawienie zostało bardzo ciepło przyjęte. Brawom nie było końca. (maw)

Weekend w kinie Regis

„WYSPA DINOZAURA II”
Reż. Reinhard Klooss
Niemcy, 84 min
Wyk. Pingus – Joanna Jabłczyńska, Barnaba i Otto – Jacek Lenartowicz, Tusia – Izabela Dąbrowska
Bilety w cenie 14 zł, 11 zł (ulgowy)
Info o seansach można uzyskać pod nr. tel. 014 611 69 35 w. 27

„JEZUS CHRYSZTUS ZBAWICIEL”
Reż. Peter Geyer
Niemcy, 84 min
Wyk. Klaus Kinski
Seans: MAŁA SALA, godz. 19 od 15 lat

Bilety w cenie 14 zł, 11 zł (ulgowy)

Zatrzymane w kadrze



Prace Barbary Stachowicz, emerytowanej nauczycielki matematyki w Szkole Podstawowej nr 5 w Bochni, można oglądać w Galeryjce nad Schodami bocheńskiej biblioteki do końca kwietnia. (maw)

Zapraszamy

● **Spotkanie** – Zespołu, o którym będzie opowiadał podczas najbliższego wykładu na temat historii rocka Jerzy Skarżyński, nikomu przedstawiać nie trzeba. Zbyt szablonowe w tym wypadku wydaje się określenie, iż jest to grupa, której muzyka ukształtowała rock: 21 ich albumów znalazło się na liście Billboard 200 (pięciokrotnie pozycja nr 1), pięć singli na liście Billboard Hot 100, od roku 1996 znajdują się w panteonie Rock and Roll Hall of Fame, na swoim koncie mają nagrody Grammy, złoto, platynę. Syd Barrett, David Gilmour, Bob Klose, Roger Waters, Nick Mason, Richard

Wright to postaci doskonale znane w świecie muzyki – ogniem łączącym je w jedną całość jest Pink Floyd. Na spotkanie z cyklu Ilustrowana muzyką historia rocka – wykład siódmy pt. PINK FLOYD zaprasza Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni. Piątek 18.30 Kryta Pływalnia w Proszówkach – cafe aquarium, wstęp wolny.

● **Konkurs** – II Święto Kuchni Regionalnej zaplanowano w Wiejskim Domu Kultury w Siedlcu. Tym razem konkurs obejmuje wykonanie najsmaczniejszych naleśników gminy Bochnia. Imprezę zapla-

nowano na godzinę 16 w niedzielę. Organizatorem jest Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni.

● **Zajęcia** – W każdy wtorek w godz. 14–16.30 w filii nr 2, ul. Chodenicka 57, odbywają się zorganizowane zajęcia dla dzieci, w tym: pomoc w odrabianiu lekcji, zajęcia plastyczne, wspólne gry i zabawy, układanie puzzli.

● **Wystawa** – „Bliżej natury” – wystawa ceramiki artystycznej Henryka Kopańczyka. Sala Klubu Biblioteki. Ekspozycję można oglądać od poniedziałku do piątku. (maw)

Czy wiecie, że...

Mistrzostwa i bezpłatne bilety

Drużynowe Mistrzostwa Województw w Pływalni Młodzików 12-letnich zaplanowano w weekend na bocheńskim basenie. Organizatorami zawodów są Kryta Pływalnia im. Jana Kota, Małopolski Okręgowy Związek Pływacki i Akademia Sportów Wodnych „Wodnik”. W ubiegłym roku, podczas zimowej edycji mistrzostw, w Bochni padły aż trzy rekordy Polski. Tym razem około 150 zawodników z kilkunastu klubów będzie walczyć o tytuł najlepszej drużyny i awans

do ogólnopolskich finałów. Zawody będą rozgrywane seriami na czas, zgodnie z przepisami FINA i PZP. Nagrody dla zwycięzców ufundował między innymi Bogdan Kosturkiewicz, burmistrz Bochni, oraz Uzdrawisko Kopalnia Soli Bochnia. W związku z organizacją zawodów bocheński basen będzie nieczynny w sobotę od 8.30 do 19.30, a w niedzielę od 8.30 do 14.30. Przedstawiciele basenu zapraszają do kibicowania. Wstęp

na trybuny jest bezpłatny. Nadal trwa akcja Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni oraz „Gazety Krakowskiej”. Pierwszych 10 czytelników, którzy w piątek zadzwonią do naszej redakcji pod numer 014 631 94 22, otrzyma godzinne karnety wstępu na pływalnię. Bilet będzie można wykorzystać w dowolnym czasie, jednak warunkiem jego odebrania jest zgłoszenie się do kasy bocheńskiego basenu do najbliższej soboty. (maw)

Co kraj to obyczaj...



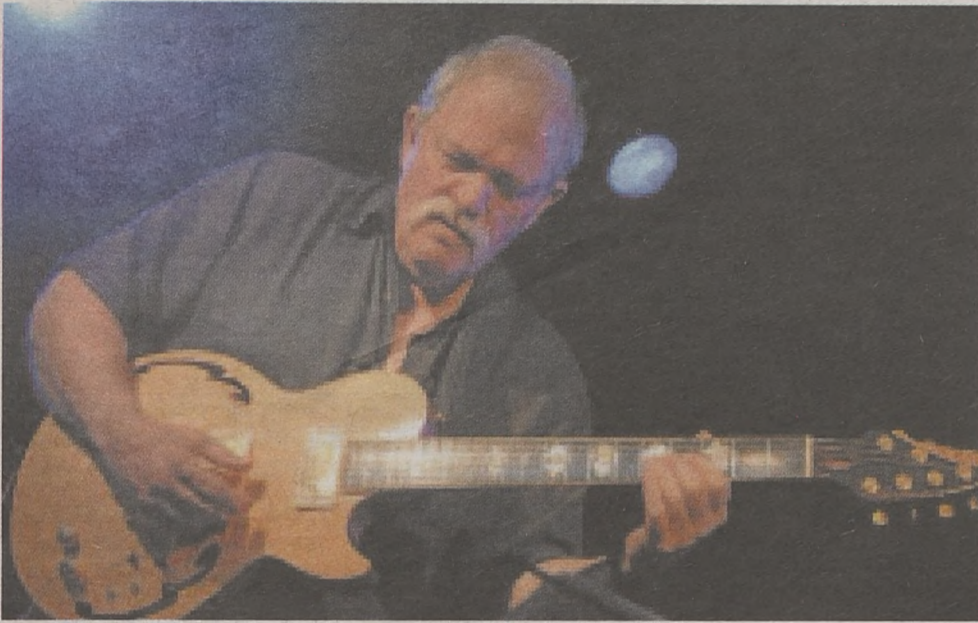
Szkoła Podstawowa w Szczurowej już po raz trzeci zorganizowała wernisaz wielkanocny „Co kraj to obyczaj”, uwzględniający w swojej tematyce nie tylko polskie tradycje ludowe, ale także obrzędowość innych państw Unii Europejskiej i Ameryki Północnej. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych w swoich występach, pracach, prezentacjach multimedialnych nawiązywali do pięknych i barwnych tradycji. (maw)

KRAKÓW ZAPRASZA

FESTIWAL „STARZY I MŁODZI, CZYLI JAZZ W KRAKOWIE”

Wiosną kwitnie jazz w Krakowie

► Pod Wawelem zagrają młodzi dżezmeni



John Abercrombie zagra w poniedziałek

Wiosną pod Wawelem rozkwitają nie tylko kwiaty, ale i gwiazdy światowego jazzu. Zjadą one na Międzynarodowy Festiwal „Starzy i Młodzi, czyli Jazz w Krakowie”.

Wiosenne improwizowanie rozpocznie się w poniedziałek koncertem utalentowanego, amerykańskiego gitarzysty, Johna Abercrombie w Muzeum Manggha. Muzyk jest absolwentem prestiżowej bostońskiej Berklee School of Music. Wystąpi w duecie z polskim gitarzystą Markiem Dyką. Ar-

tyści promować będą wspólną płytę „Cradle of Light”.

Z kolei we wtorek w Mangdze zagra kubański pianista-wirtuoz, Gonzalo Rubalcaba. Artysta wywodzi się z igrzysk muzycznego rodu. Jego ojciec Guillermo również jest uznanym pianistą, a dziadek Jacobo, wybitnym kompozytorem.

Sam Gonzalo swoją muzyczną przygodę rozpoczął jako ośmiolatek nauką gry na fortepianie i kompozycji w hawańskim Institute Of Fine Arts. Pianista ma na swoim

koncie wiele nagród. W śróde na scenie klubu Piec Art w świat ekscytujących brzmień zabierze publiczność duet znanych polskich dżezmenów, Adama Kawończyka & Piotra Domagały. Zagrają w specjalnie przygotowanym programie „Trumpet & Guitar”.

Joanna Weryńska

● PONIEDZIAŁEK-ŚRODA

20.04 - 22.04 Muzeum Manggha, ul. M. Konopnickiej 26, godz. 20 (pn, wt), Klub Piec Art, godz. 20.30 ul. Szewska 12

Bilety: 40 zł

KRAKOWSKIE REMINISCENCJE

Festiwal odkryć

Odkrywcze, niekonwencjonalne i wywołujące lawinę dyskusji – takie właśnie są Krakowskie Reminiscencje Teatralne. Festiwal rozpocznie się w poniedziałek i potrwa do niedzieli.

W tym czasie nie tylko będzie można obejrzeć przedstawienia, ale i uczestniczyć w towarzyszących im spotkaniach oraz warsztatach. W tym roku zobaczymy 9 spektakli. Festi-

wal otworzy na scenie Teatru Nowego „Filozofia w buduarze” Bogdana Hussakowskiego. Kolejnego dnia, we wtorek, Teatr Needcompany z Belgii, prowadzony przez Jana Lauwersa, pokaże w Łaźni Nowej spektakl „Isabella's Room”. (wer)

● PONIEDZIAŁEK, WTOREK

20.04, 21.04. Teatr Nowy, ul. Gazowa 21, Teatr Łaźnia Nowa, os. Szkolne 25

Godz. 17. (pn), 19 (wt). Bilety: 20 zł

FESTIWAL „RE-KREACJE - IBSEN”

Festiwal...

W sobotę na scenie krakowskiego Teatru Nowego rozpocznie się festiwal „Re-kreacje-Ibsen”, realizowany we współpracy z Visjoner Teater z Oslo.

Jego program aż kipi od polskich i norweskich spektakli, dramatów Ibsena, współczesnych sztuk nimi inspirowanych oraz różnego rodzaju warsztatów. Sobotniego wieczoru w ra-

mach teatralnej imprezy zobaczymy „Kobiety Ibsena”, monodram Juni Dahr z norweskigo Visjoner Teater, a w niedzielę „Małego Eyołfa” w reżyserii Marii Spiss. Festiwal potrwa do 26 kwietnia. (wer)

● SOBOTA-NIEDZIELA

18.04.-26.04. Teatr Nowy ul. Gazowa 21. Godz. 19.15.

Bilety: 15-20 zł

Filozofia po góralsku

Premierę spektaklu „Wariacje Tischnerowskie. Kabaret filozoficzny” w reżyserii Artura „Barona” Więcka, twórcy m.in. kinowego hitu „Anioł w Krakowie”, będzie można obejrzeć w poniedziałek na scenie Teatru STU. Spektakl stworzony został na podstawie „Filozofii po góralsku” ks. Józefa Tischnera. Wybitny filozof ukazał w niej koncepcję świata i człowieka w przystępnej, dowcipnej formie góralskich opowieści i z igrzysk góralskim spojrzeniem na życie. Odtwórcami głównych ról w „Wariacjach...” są m.in., Jerzy Trela i Krzysztof Globisz. Oprawę muzyczną przedstawią zapewni zespół Trebunie-Tutki. (wer)

mach teatralnej imprezy zobaczymy „Kobiety Ibsena”, monodram Juni Dahr z norweskigo Visjoner Teater, a w niedzielę „Małego Eyołfa” w reżyserii Marii Spiss. Festiwal potrwa do 26 kwietnia. (wer)

● PONIEDZIAŁEK

20.04 Teatr STU al. Krasińskiego 16. Godz. 19

Bilety: 60 zł

TEATR

TEATR BAGATELA

DUŻA SCENA
ul. Karmelicka 6
Mayday
pt.-nd. 16.19.15
Bilety: parter i łoża 44/35 zł
balkon 39/30 zł
reż. Wojciech Pokora.

Tajemniczy ogród

pt. 11
Bilety: parter i łoża 30/25 zł
balkon 27/22 zł
reż. Janusz Szydłowski.

Testosteron

śr., czw. 16.19.15
Bilety: parter i łoża 44/35 zł
balkon 39/30 zł
reż. Piotr Urbaniak;
scenografia A. Janicki;
obsada: W. Leonowicz,
S. Sośnierz, J. Bohosiewicz,
A. Kozłowski / M. Wiercichowski /
P. Urbaniak, Ł. Zurek / M. Kościuk,
M. Kobierski, K. Bochenek.

SCENA ul. Sarego 7

Pies Kobieta Mężczyzna
pt.-nd. 19.15
Bilety: 35/28 zł
reż. A. Majczak;
obsada: E. Starejki,
J. Bohosiewicz, M. Kobierski

Siostrzyczki biorą wszystko

czw. 19.15
Bilety: 35/28 zł
reż. Ewa Marcinkówna;
scenogr. U. Czernicka;
obsada: E. Mitoń, K. Litwin,
A. Kamińska, A. Rokita,
A. Kobielska, M. Bogucki,
A. Branny, M. Handzlik.

TEATR GROTESKA

ul. Skarbowska 2
Mistrz i Małgorzata
pt. 9, 11.45.19, sb. 19
Bilety: 25/20 zł, balkon 20/15 zł
reż. W. Wolański;
obsada: F. Mula, K. Grygier,
L. Walicki, B. Wątemborski,
M. Karpowicz, I. Olszewska

Tygrys Pietrek

nd. 11, 13, pn.-śr. 9, 11.15
Bilety: 17 zł - indywidualny,
15 zł - zbiorowy, 14 zł - balkon
reż. G. Kwieciński;
scenografia B. Wójcik;
obsada: B. Cieślak, M. Filipowicz,
M. Kubacka, K. Koczyk,
K. Grygier, K. Prystupa.

SCENA OF

Kabaret pod Wyrwigroszem -
Mule Stróż
nd. 18.20
Bilety: 40 zł - parter,
30 zł - balkon

TEATR LUDOWY

DUŻA SCENA
os. Teatralne 34

Przedstawienie Hamleta
we wsi Glucha Dolna
sb., nd. 18
Bilety: 40/30 zł
reż. Tomasz Obara.

Pyzna na polskich drózkach
śr., czw. 11
Bilety: 15 zł
reż. Jerzy Fedorowicz;
scenogr. E. Krywsza;
obsada: K. Górecki, M. Malcharek
(PWST), J. Joniec, J. Nosal,
J. Wojciechowski, P. Piecha oraz
balet Krakowskiej Akademii
Tańca.

SCENA POD RATUSZEM

Rynek Główny 1
Arabska noc
sb., nd. 19
Bilety: 40/30 zł
reż. Tomasz Svoboda;
scenogr. Jaroslav Bönsch;
obsada: A. Róg, A. Franczyk,
M. Bizoń / M. Kochan,
D. Markuszewska, M. Kalisz,
M. Nowicka, A. Leszczyńska.

Mąż mojej żony

czw. 19
Bilety: 40/30 zł
reż. Tomasz Obara;
scenografia: A. Sekuła;
obsada: A. Franczyk, J. Strama.

Poważny jak śmierć,
zimny jak głaz

pt. 18
Bilety: 30/20 zł
reż., scenogr., opracowanie
muzyczne: Tomasz Obara;
obsada: M. Kalisz (gościnnie)
/ P. Franasowicz, K. Wolniewicz,
A. Kawiorska (gościnnie) /
D. Markuszewska,
B. Schimscheiner /
M. Barelkowska, I. Sitkowska,
K. Górecki, J. Strama.

TEATR J. SŁOWACKIEGO

pl. Św. Ducha 1
SCENA MINIATURA
Malawita. Ballada o mafii
śr., czw. 19
Bilety: 40/30 zł
reż. Paweł Szumiec;
scenariusz i dialogi: A. Burzyńska;
scenogr. R. Melliwa;
obsada: B. Kurzaj, F. Szajnert,
K. Jedrysek, R. Dziwisz,
G. Łukowski, W. Skibiński,
R. Sadowski, P. Chojęta.

Pułapka na myszy

pt.-nd. 19
Bilety: 40/30 zł
reż. Olga Lipińska;
scenografia: R. Melliwa;
muzyka: Jan Kanty
Pawluśkiewicz.

SCENA W BRAMIE

Głowa pełna słońca, czyli
o czym marzył Yves Montand
czw. 19
Bilety: 25/15 zł
scenariusz i wykonanie
Tadeusz Zięba

Projekcje kina niemego -
Portier z hotelu Atlantic
pn. 19
wstęp wolny

KRAKOWSKI TEATR

SCENA STU
al. Krasińskiego 16
Kabaret magiczny Arsena
Lupina
śr., czw. 19
Bilety: 70 zł
scenariusz: Krzysztof Jasiński;

Romeo i Julia

pt. 17
Bilety: 60 zł
scenar., reż. i scenogr.:
Agata Duda-Grac;

Rozmowy z diabłem

sb. 19, nd. 18
Bilety: 50 zł
reż. Krzysztof Jasiński
występuje: Jerzy Trela

Wariacje Tischnerowskie.

Kabaret filozoficzny
pn. 19
Bilety: 60 zł
scenariusz i reż.:
Artur Baron Więcek

NARODOWY STARY TEATR

DUŻA SCENA
ul. Jagiellońska 1
Król umiera, czyli ceremonie
wt., śr. 19.15
Bilety: 43/27 zł
reż. Piotr Cieplak

Trylogia

pt., sb. 18
Bilety: 43/27 zł
reż. Jan Kłata;
obsada: J. Święch,
A. Dymna, K. Globisz, B. Peszek,
M. Gałkowska, E. Kolasinska,
B. Wysocka, B. Brzozowski,
J. Chrzastowski, J. Gralek,
T. Huk, Z. W. Kaleta, A. Kozak,
J. Peszek.

NOWA SCENA

Terezin
pt., sb. 19.30
Bilety: 33/22 zł
adapt. i reż.: Zbigniew Mich;
scenografia: Stasys
Eidrigевичius;
obsada: A. Grochal, E. Kaim,
K. Krzanowska, A. Brykalski,
R. Gancarczyk oraz M. Mejza -
fortepian.

SCENA KAMERALNA

ul. Starowińska 21
Auto da fé
sb. 18
Bilety: 43/27 zł
adapt. i reż. Paweł Miśkiewicz

TEATR KTO

ul. Gzysimków 8
Atrament dla leworęcznych
pt., sb., czw. 19.
Bilety: 30/20 zł

scenar. i reż. Krzysztof
Niedźwiedzki;
obsada: J. Buczyński, M. Malysa,
P. Rybak, M. Słota.

TEATR ŁAŹNIA NOWA

os. Szkolne 25
Moralność Pani Dulskiej czyli
w poszukiwaniu zagubionego
czakramu
sb. 18 - premiera, nd. 18
adaptacja i reżyseria
Bartosz Szydłowski.

34. Krakowskie Reminiscencje

Teatralne:
Pokój Izabelli - wt. 19
Bilety: 45/35 zł
Ballada o Ricky i Ronnym
śr. 18
Bilety: 30/20 zł

TEATR NOWY

ul. Gazowa 21
Międzynarodowy Festiwal
Teatralny - Re-kreacje: Ibsen
Kobiety Ibsena sb. 19.15
Mały Eyołf nd., czw. 19.15
Dziewczyna na kanapie
pn. 19.15

SCENA MOLIERE

ul. Szewska 4
Brat naszego Boga
pn.-śr. 19;
Bilety: 40 zł
reż. Artur Dziurman

Cud Tra la la la

sb. 19; Bilety: 25 zł
wieczór liryczno-kabaretowy
w wykon. Agnieszki Rosnerówny

Poranki bajkowe

nd. 12.15; Bilety: 10 zł

DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI

ul. Białoprądnicka 3
Teatr Małutki z Łodzi
Bajkowa niedziela - Szwecja
Kopytko i Kaczor Kwak
pt. 19; Bilety: 5 zł

KINOTEATR WRZOS

ul. Zamojskiego 50
Księga pełna czarów
nd. 15.15; Bilety: 12 zł

Trąba słońca Salomona

nd. 12; Bilety: 12 zł

TEATR WSPÓŁCZESNY

gościnnie ul. Starowińska 21
43 zachody słońca
sb., nd. 19.15; Bilety: 30/20 zł

TEATR ZAŁĘŻNY

ul. Kanonicza 1
SteN: Prochazka w divadle
pt., sb. 19
reż. Mirosław Prochazka.

OPERA KRAKOWSKA

ul. Lubicz 48
Cesarz Atlantydy - premiera
nd., pn. 18.30
Bilety: 120/80/55/35/25 zł

PREMIERA SPEKTAKLU „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ...”

Dulszczyzna na scenie

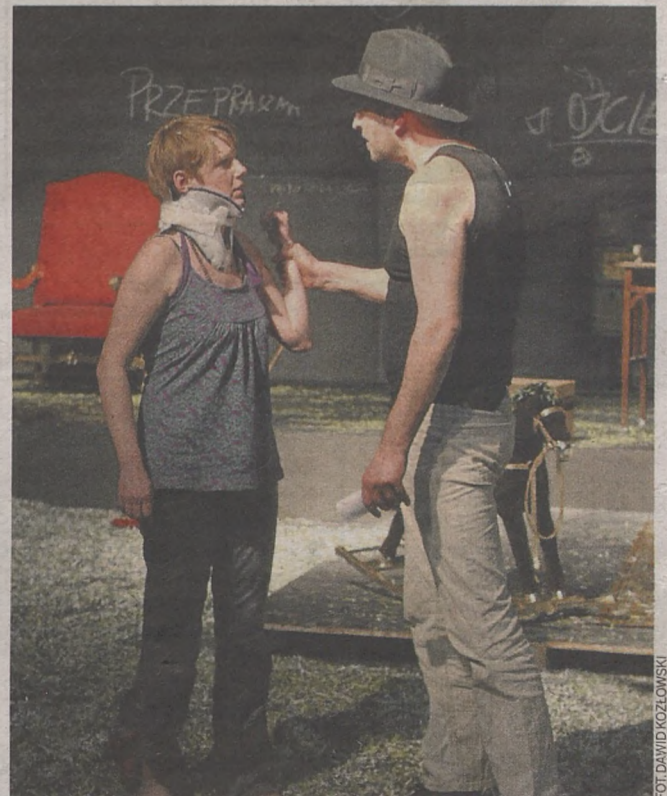
Dlaczego Krakowowi tak trudno wyrwać się z jego pokręconej artystycznie dulszczyzny? – odpowiedzi na to pytanie szukać będą w sobotę na scenie nowohuckiego teatru Łaźnia Nowa, artystowski bałch Zbyszek, opętana dezzyderatą Dulska i wkręcona w niezłą kabałę Hanka.

„Moralność pani Dulskiej, czyli w poszukiwaniu zagubionego czakramu”, w reżyserii i adaptacji Bartosza Szydłowskiego, choć zrealizowana na podstawie sztuki Gabrieli Zapolskiej, ma inny wymiar niż tekst dramatopisarki. W spektaklu wystąpią m.in. Janusz Chabior, Edyta Torhan, Olga Szostak. W sztuce wykorzystano ballady dydaktyczne Macieja Maleńczuka. Scenografię zaprojektowała Małgorzata Szydłowska. (wer)

● SOBOTA, NIEDZIELA

18.19.04 Teatr Łaźnia Nowa os. Szkolne 25. Godz. 18

Bilety: 20-30 zł



W Łaźni zobaczymy współczesną wersję sztuki Zapolskiej

RELAKS



Jan Miodek Rzecz o języku

Kiedy 41 lat temu zaczął się mój związek z polonistyką wrocławską, większość kolegów miejsce swojej pracy określała rzeczownikami zakład: będę w zakładzie, spotkamy się w zakładzie itp. Zakłady pozostały do dziś oficjalnymi określeniami podstawowych jednostek naukowo-dydaktycznych (Zakład Historii Języka Polskiego, Zakład Teorii Literatury itd.), tworzących nadrzędną strukturę, jaką jest Instytut Filologii Polskiej.

Zbitka wyrazowa zakład pracy też niezmiennie funkcjonuje w polszczyźnie jako związek frazeologiczny o znacznym stopniu zrośnięcia. Bo też i bardzo pojemna jest definicja znaczeniowa zakładu: 1. „przedsiębiorstwo państwowe, spółdzielcze lub prywatne o charakterze usługowo-produkcyjnym, zatrudniające określoną liczbę pracowników” (zakład przemysłowy, krawiecki, zakłady graficzne), 2. „instytucja spełniająca funkcje naukowe, społeczno-kulturalne, zdrowotne itp.” (zakład naukowy, doświadczalny, poprawczy, zakład wychowawczy). Ale zauważ-

my: zakład jest określeniem neutralnym, niekryjącym w sobie jakiegokolwiek elementu pozytywnie nacechowanego. Efektem jest wyraźny spadek frekwencji słowa zakład w odniesieniu do szeroko pojętej sfery usługowej. Tam nęci się klienta nie beznamietnym zakładem, ale formami kojarzącymi się z wytwornością, światowością, obszarem sztuki i mediów – takimi np., jak salon, studio, galeria, pracownia, centrum, świat.

Widzę więc studia paznokcia i mebli kuchennych, akademie zapachów i salony mody letniej, a dzięki Izie Matysiak z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i jej artykule „Element wartościujący w określeniach identyfikujących firmy”, który przed paroma dniami przeczytałem, listę tę mogą znacznie wydłużyć.

I tak do salonu mody letniej dołączmy salon piękności, salon urody, fryzjerski, mody ślubnej, motoryzacyjny i meblowy, a do studia paznokcia i mebli kuchennych – studio aerografu, artystyczne, plastyczne, reklamowe.

Galeria snu, galeria fryzur, galeria mebli, pracownia grawerska, krawiecka, architekto-

niczna, ceramiczna, fryzur, pracownia edukacji, pracownia wydawnicza, pracownia modniarska, złotnicza, reklamowa – to kolejne przykłady połączeń wyrazowych kierujących myśli klientów ku sztuce, ku światu artystycznemu.

Wzrost naukowości eksponują konstrukcje typu akademii fryzjerska, urody, akademii językowa, akademii nauki, akademii szybkiego czytania, asocjacje zaś z kompleksowością i różnorodnością działań wywołują centra: centrum drzwi i okien, centrum maszyn do szycia, centrum wiecznych piór, centrum ogrodnicze, centrum usługowo-szkoleniowe, centrum niskich cen, centrum ciepła, centrum handlu szkolno-biurowego, centrum mody.

Oczywiście, jednoznacznie pozytywne konotacje musi także wywoływać świat – świat owoców, warzyw, świat bawełny, świat mody, świat alkoholi czy świat koszul.

Wszystkie przywołane tu dziś konstrukcje to znak czasów, znak Polski po roku 1989, znak wolnego rynku, konkurencji i walki o klienta. Język odgrywa w tej walce rolę niebagatelną.

Horoskop

BARAN
21.03–20.04
Niedługo usłyszysz wiadomość, która ODMIENI Twoje życie. Zaufaj swojemu instynktowi i bliskim. Uważaj na zawistników w pracy, będą podpowiadać złe rozwiązania.

BYK
21.04–21.05
Twój los wreszcie się odmienił. Przełożony zacznie dostrzegać siłę Twojego intelektu, a współpracownicy pokochają wręcz za szlachetne serce i dowcip cięty jak brzytwa. Szukuj się SZALONA przygoda z wodnikiem.

BLIŹNIĘTA
22.05–20.06
Twoja druga połowa owineła Cię wokół palca. Czy wierno-poddańczy związek to jest to, o czym marzyłeś? ZADBAJ wreszcie o siebie. Kino, basen, suszy dobrze Ci zrobią.

RAK
21.06–22.07
Wiosna to czas zmian. Wyrzuć z szafy rzeczy, w których chodzisz od lat. Zimą ZANIEDBAŁEŚ nie tylko wygląd. Twoje życie duchowe już dawno nie miało pożywki. Może warto kupić dobrą płytę?

LEW
23.07–22.08
Czekają Cię nowe możliwości zawodowe. Największe koszmary masz już za sobą. Teraz spotka Cię już tylko BŁOGI spokój. Otaczają Cię życzliwi ludzie, a gwiazdy Ci sprzyjają.

PANNA
23.08–22.09
Twoje lenistwo i brak wiary w siebie mogą przekreślić wielką życiową szansę. Druga połowa kwietnia do świetny czas, by OBUZDZIĆ swój uśpiony talent. Pomyśl też o wizycie u terapeuty.

WAGA
23.09–23.10
Nie odkładaj marzeń na później, bo będzie coraz trudniej je zrealizować. Strach przed stratą pracy nie może przesłonić tego, co jest dla Ciebie najważniejsze.

SKORPION
24.10–21.11
Bliskie Ci osoby liczą na Twoją wrażliwość. Nie sil się na rady, wystarczy tylko WYSŁUCHAĆ. Zadbaj o kondycję, może warto już wyciągnąć rower z piwnicy? Siedząc przed telewizorem, nie spalisz ukochanych ciasteczek.

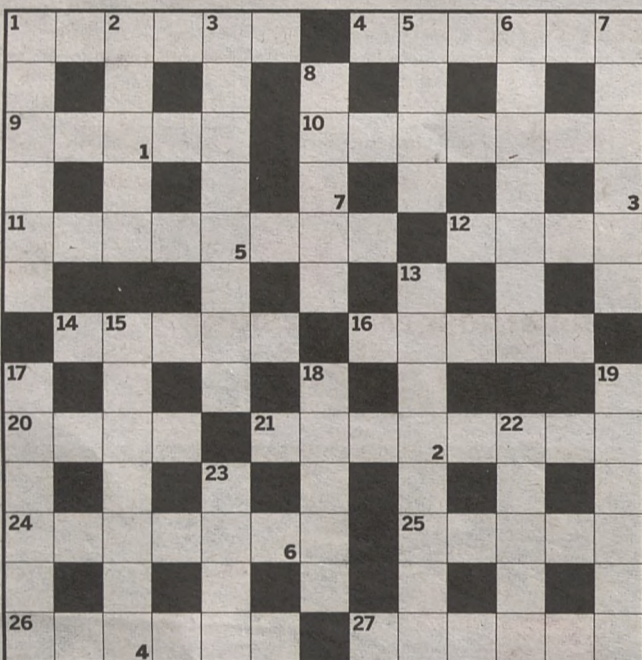
STRZELEC
22.11–21.12
Zadbaj o swoją drugą połowę, bo ZDRADA wisi w powietrzu. Nadgodziny w pracy zamień na romantyczny wieczór we dwoje przy dobrej muzyce i kieliszku wina.

KOZIOROŻEC
22.12–19.01
W drugiej połowie kwietnia koziorożce poczują NIESAMOWITY wręcz przypływ energii. Staną się twórcze i jeszcze bardziej błyskotliwe. Kobieta koziorożec wprawi w zachwyt pięć przeciwną. Wykorzystaj to.

WODNIK
20.01–18.02
Sześć spogląda na Ciebie coraz bardziej łapczywym okiem. Nie pozwól jednak, by twój UROK przysłonił kompetencje. Pod koniec miesiąca czeka Cię rozwiązanie największego problemu.

RYBY
19.02–20.03
W kwietniu ryby staną się bardziej refleksyjne i PRZYJAZNE. Wybuchy złości zamienią na siłę spokoju. Twój przyjaciel marzy o wspólnym wypadzie do Waszej ulubionej restauracji. Będzie cudownie.

Krzyżówka z hasłem



Poziomo:
1) wzniesiony przeciw królowi
4) np. strzyżenie
9) arogancja
10) nocna w kopalni
11) śpiewana pod balkonem
12) miejska oaza zieleni
14) sportowa dogrywka
16) szalejący ogień
20) z protestującymi
21) nanizany na nitkę
24) podobna do kolasy
25) zniesione w kurniku
26) ... d'Arc
27) szkodnik ziemiaka

Pionowo:
1) poprawa negatywu
2) dodatek do kiszonych ogórków
3) najważniejszy w pocście
5) kontakt
6) podjęta przez rząd
7) ze stolicą w Juneau
8) dwójka na torze regatowym
13) próba w klasztorze
15) odkrycie Kolumba
17) jest nim biały
18) zagraża górnikom
19) literacka sielanka
22) wyznaczony okręg
23) karygodny

Litery w ponumerowanych polach utworzą rozwiązanie.

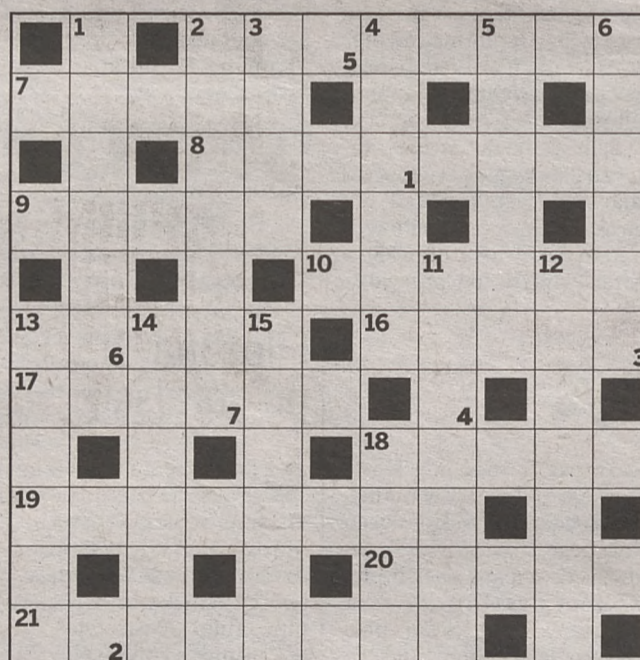
Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

2		4		7	1			
4			2		6			
9								8
	1	8	7		3			9
2	7		3	9	8	5		
	9			4				
	2			5	7	9		
		6						
	1		9		6	2		

	8		1		2			5
			5			4		
	4	3	9					7
1		9				3		2
2			6	7				
8						5	9	6
					4	2		1
	9	8						
		1	8	5	3			4

Z przymrużeniem oka



W tej krzyżówce „Midas” byłby określony jako „złotodajny król”.

Poziomo:
2) młodości! dodaj Mickiewiczowi!
7) surowiec na stryczki
8) metki, ale nie wszystkie – tylko 50 procent
9) wieloprzewód
10) los, który spotkał cara
13) homogenizowany
16) phi, wielka mi ...
17) bocianie gadanie
18) i halabardnicy, i pogranicznicy
19) przymrozek – zimy, skowronek – wiosny
20) dopinguje swoich
21) smażalnia z rączką

Pionowo:
1) narzędzie topatologiczne
2) intruz na niteczce
3) Maciuś I
4) mi ar
5) małe lub mniej ważne
6) papieru – trzymany w ryzach
11) teren lotów młotów
12) skoda odmienna
13) krwisty kawałek
14) rzadkość w stylu retro
15) najważniejszy w CC
18) bokserki nie do założenia

Litery w ponumerowanych polach utworzą rozwiązanie.

Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

Krzyżówka z hasłem

Hasło: gołenie

A	P	O	S	T	O	Ł		O	B	I	E	G
Ł	M	L		M	U	L						
K	O	Z	A	K	I		A	L	F	R	E	D
Z	K		W	R	O		M					
M	Y	T	O		I	N	Ż	Y	N	I	E	R
			S		N		A					
C	I	S	Z	A			E	D	Y	T	A	
M			L	K			E					
S	P	I	E	K	O	T	A		M	I	S	A
R	L		N	P			A	Z				
R	E	W	A	N	Ż		T	Y	G	R	Y	S
Z	N		A		U		O	L				
M	A	K	A	O		B	R	Y	G	A	D	A

Z przymrużeniem oka

Hasło: kozetka

	J		D	I	O	M	E	D	E	S		
	C	E	L	E			A		U		T	
	S		K				R		S		A	
	M		I				D		A		S	
			O				L				N	
			T				R				O	
			O				R				I	
			W				W				Ę	
			S				I				A	
			I				L				I	
			K				L				E	

Sudoku

1	5	4	3	2	8	9	6	7
9	7	3	6	4	5	8	2	1
6	2	8	9	7	1	5	4	3
4	8	9	7	5	2	3	1	6
2	1	6	4	8	3	7	5	9
7	3	5	1	6	9	2	8	4
8	6	1	2	3	7	4	9	5
3	4	2	5	9	6	1	7	8
5	9	7	8	1	4	6	3	2

1	7	3	4	8	6	2	5	9
2	4	6	5	9	3	1	7	8
5	8	9	7	1	2	4	3	6
4	9	2	6	7	5	3	8	1
8	6	5	1	3	4	9	2	7
3	1	7	9	2	8	5	6	4
7	2	8	3	4	1	6	9	5
6	3	4	8	5	9	7	1	2
9	5	1	2	6	7	8	4	3

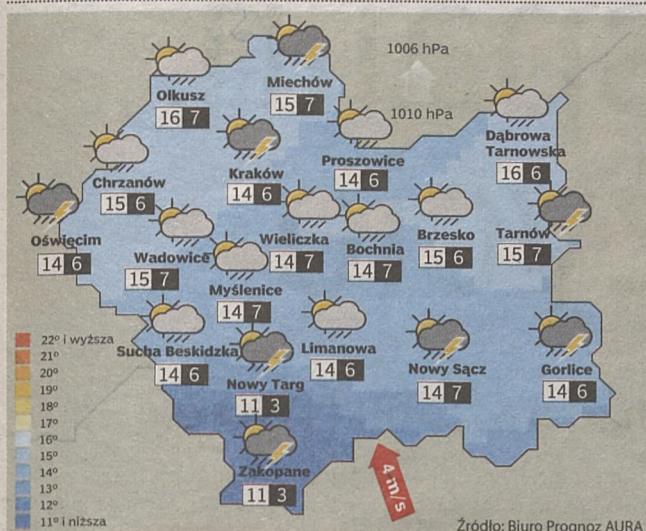
POGODA

BRZESKO 15 6 °C

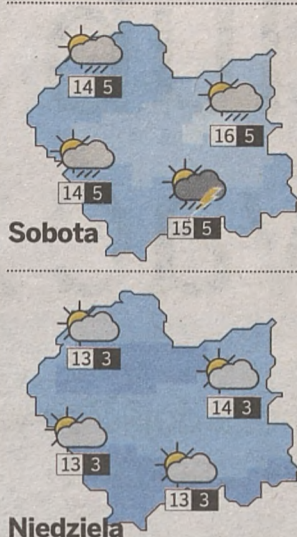


BOCHNIA 14 7 °C

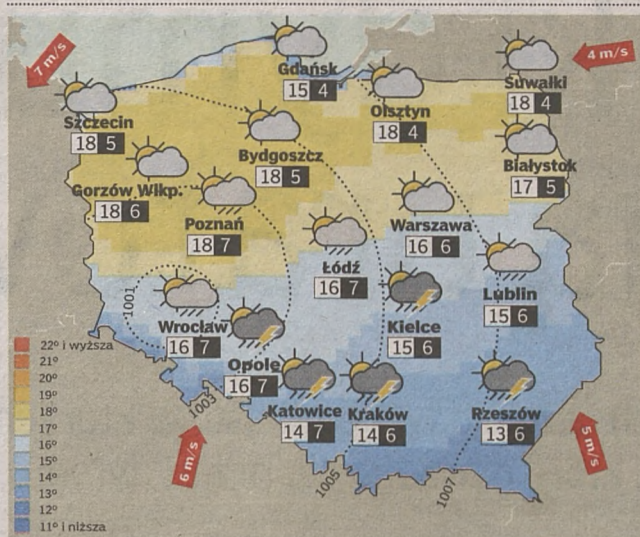
Małopolska



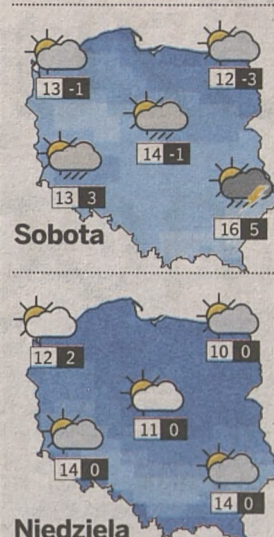
Na dwa dni



Polska



Na dwa dni



Marek Ponikowski Autosalon

Nitrogliceryna i wyścigi

Był czas, że cała Polska nuciła jego piosenki. Kochano przede wszystkim te, których tytuły dotyczyły nieosiągalnego Paryża: „Les Grands Boulevards”, „Sous Le Ciel de Paris”, „A Paris”, „Un Gamin de Paris” (tę piosenkę z polskim tekstem „Paryski Gawrosz” śpiewała gwiazda lat 50. Marta Mirska). Wydawały się kwintesencją paryskiego „l'esprit” i dla wszystkich oczywiste było, że wykonawca tych przebojów, Yves Montand, to stuprocentowy paryżanin. W rzeczywistości nie był nawet Francuzem i nie nazywał się Yves Montand. Nie pracował też w młodości jako kierowca ciężarówki, o czym się wówczas mówiło. Ciężarówka odegrała jednak w jego karierze bardzo ważną rolę.

Urodził się w roku 1921, krótko po przejściu władzy we Włoszech przez Benito Mussoliniego. Właśnie obawa przed rządami faszystów skłoniła toskańskiego komunistę Giovanniego Livi by wraz z żoną, kilkumiesięcznym Ivo i dwójką starszych dzieci uciekać przez zieloną granicę do Francji. Po kilku latach tułaczki rodzina osiadła w Marsylii, gdzie mizernym źródłem utrzymania stał się salonik fryzjerski prowadzony przez Giuseppe'ego Livi bo jej mąż, jak wielu wyznawców gospodarki planowej, okazał się niezdolny do działania w warunkach rynkowych. Już w wieku lat jedenastu Ivo musiał porzucić szkołę i pracować w fabryce. Potem pomagał matce w zakładzie fryzjerskim. Klientki lubiły go bo był pogodny, szarmancki, pełen wdzięku. Jako siedemnastolatka wystartował w konkursie dla piosenkarzy amatorów parodiując Maurice'a Chevaliera oraz Kaczora Donalda i odniósł sukces. Niebawem, pod pseudonimem Yves Montand, zarabiał dość, by opłacać za honorariów impresaria oraz instruktorów śpiewu i tańca. W teatrze muzycznym Alhambra śpiewał piosenki z Dzikiego Zachodu. Z takim właśnie repertuarem



M35, ładowność 2,5 tony zaprojektowany w REO Motor Car Company w 1949 roku



Za kierownicą ciężarówki w „Cenie strachu”



Sławę pomogła mu zdobyć gwiazda piosenki Edith Piaf

wyruszył w 1944 na podbój Paryża i znów odniósł sukces – nie tylko artystyczny. Wpadł w oko wielkiej już wówczas gwiazdzie piosenki, Edith Piaf. Został jej kochankiem i artystycznym protegowanym. Piaf przekonała go, by porzucił westernowy sztafaż i zwrócił się ku francuskiej liryce. Ułatwiła prowincjuszowi pierwsze występy przed kamerą. Filmy nie odniosły sukcesu, za to pierwszy estradowy recital w Theatre d'Etoile w 1945 uznany został za sensację. Piaf po roku opuściła kochankę, który musiał ciężko pracować, by utrzymać wysokie notowania. W 1951 krótko po ślubie z utalentowaną i mądrą aktorką Simone Signoret, Montand otrzymał od Henri Clouzota propozycję zagrania głównej roli w jego nowym filmie.

Akcja „Ceny strachu” toczy się w nieokreślonym państwie środkowoamerykańskim, którym rządzi drapieżny koncern naftowy z USA. Na jednym z pól wydobywczych dochodzi do pożaru. Można go ugasić z użyciem nitrogliceryny zastosowanej do kontrolowanego wybuchu. Amerykanie nie chcą narażać swoich ludzi i do przewozu pojemników z nitrogliceryną wynajmują czterech weteranów w małym miasteczku barze Europejczyków. Amerykę Środkową udawała w filmie francuska Riviera, ale nie przeszkodziło to w stworzeniu arcydzieła. Półtoragodzinna sekwencja przeprawy przez góry i dżunglę trzyma widza w napięciu także i dziś. Montand zagrał kierowcę ciężarówki – jedynego, któremu udało się

dotrzeć do celu. W powrotnej drodze jego samochód wali się jednak w przepaść. Film zdobył Złotą Palmę w Cannes w 1953 i wykreował Montanda na gwiazdę filmową. Ale bez szans na karierę w Hollywood, bo antyamerykanizm filmu i komunistyczne sympatie aktora blokowały mu wjazd do USA. Zaś ciężarówka, która wraz Montandem zagrała główną rolę, to wbrew pozorom nie używany podczas II wojny św. dwupółtonowy GMC, ale jego następca M-35, zaprojektowany w 1949 w REO Motor Car Company, również o ładowności 2,5 tony, wyposażony w wielopaliwowy silnik wysokoprężny o mocy 210 KM. Produkowano go po wielu modyfikacjach aż do naszych czasów, m.in. w zakładach Kaiser AM General, w GMC,

a nawet w koreańskiej firmie Kia. Druga występująca w filmie ciężarówka to zapewne Chevrolet z okresu wojny.

Samochody odgrywały istotną rolę w kilku jeszcze filmach Montanda spośród 54, w których wystąpił. W „Grand Prix” w reżyserii Johna Frankenheimera z 1966 Montand zagrał kierowcę formuły 1, rywala głównego bohatera; tę rolę kreował James Gardner. Plenery realizowano na prawdziwych torach, z użyciem aut wyścigowych formuły 3, nieco wolniejszej niż „jedyńka”. Gardner radził sobie za kierowcą jak profesjonalista, za to Montand wykrył podczas kręcenia jednego z szybkich ujęć klasycznego „młynka” i nie zgadzał się jeździć tak szybko, jak chciał reżyser. Sekwencje wyścigowe z jego udziałem dokończono korzystając z FORDA GT 40, który na długiej lince ciągnął „formułę” z aktorem za kierownicą. Film, znakomity w części wyścigowej okazał się nieudany od strony fabularnej. Lepiej oceniono kryminał „Zagrożenie” z 1977. Tu Montand zagrał rolę szefa firmy przewozowej, który w wyniku intrygi żony musi udawać mordercę by chronić kochankę. Film obfity w zrealizowane w Kanadzie brawurowe sceny pościgu wielkich ciężarówek za Volkswagensem 1300 „garbusem” prowadzonym przez aktora. Wiele scen kręcono z udziałem kaskaderów, ale te, w których wystąpił Montand świadczą, że był dobrym kierowcą.

I jeszcze jeden wątek samochodowy i zarazem polski: w 1957 Yves Montand, który zaczynał się już odwracać od komunizmu, był w ogarniętej popaździernikowym wrzeniem Warszawie i śpiewał swoje piosenki robotnikom w FSO na Żeraniu. Do Polski przyjechał też w maju 1989, już jako zdecydowany antykomunista, by wspierać w wyborach kandydatów Solidarności. Zmarł w roku 1991.

Autor jest dziennikarzem TVP Gdańsk

Spod chmurki



FOT. ANDRZEJ WIKTOR

W ostatnim czasie kwiecień nas rozpieszczał: termometry szalały a niebo było bardzo błękitne. Niestety, w najbliższym czasie czeka nas deszcz i odrobina wiosennych burz... Zmiana pogody zacznie się od piątku, razem z deszczem i chmurami nastąpi też spadek temperatury. W sobotę opady skupią się głównie na wschodzie i południu Polski. Wiatr będzie słaby i umiarkowany. Od niedzieli poprawa pogody i z każdym dniem będzie znów coraz cieplej.



Omena Mensah

Imieniny

ROBERT – cierpliwy i towarzyski. Ma zdolności dyplomatyczne. Oddany partnerce i dzieciom. Przyciąga do siebie ludzi i czerpie z życia pełnymi garściami. Z każdej opresji wychodzi cało.

STEFAN – tajemniczy i trudny do zrozumienia. Wyznacza sobie cele i konsekwentnie do nich dąży. Jest oddany ludziom i stały w uczuciach.

ALICJA – zaradna i twórcza. Sprawdza się w zawodzie nauczyciela, muzyka i literata. To oddana żona i matka oraz oszczędna gospodyni. Choć lubi się podobać i kokietować.

TYMON – ambitny, pracowity, niecierpliwy. Zdarzają mu się wybuchy niezadowolenia. To osoba o wielkich zdolnościach umysłowych i wszechstronnych zainteresowaniach. Mocno wierzy we własne możliwości.

PORADNIK

Czujki dymu lub spalin mogą uratować życie

► W mieszkaniach istnieje wiele miejsc, w których może dojść do wybuchu pożaru. Dlatego kup specjalne czujniki, które ostrzegą cię przed dymem, czy spalinami

Kazimierz Netka

Pożar mieszkania czy domu może się zacząć w najbardziej niespodziewanym momencie i w różnych miejscach. Powody tego bywają różne. Musimy więc być przygotowani do szybkiego ugaszenia ognia, a także do ewakuacji, gdy płomień zacznie się rozprzestrzeniać. Przede wszystkim - w razie takiego niebezpieczeństwa powiadom straż pożarną. Musisz więc mieć pod ręką telefon, z wprowadzonym do jego pamięci numerem alarmowym.

W ciągu roku w pożarach domów jednorodzinnych w Polsce giną dziesiątki osób. W większości przypadków to ofiary zetknięcia z dymami i toksycznymi substancjami wydzielającymi się podczas spalania wyposażenia mieszkań. Truciznami, które powstają podczas pożaru, są np.: tlenek węgla, chlorowodór, cyjanowodór

Kup czujniki

Pamiętaj, że szkodliwe gazowe chemikalia powstają już w stadium początkowym pożaru, a więc, gdy wyposażenie mieszkania zaczyna się tlić, płomieni nie widać, a dymu jest mało. Dlatego, warto wyposażyć swe mieszkanie w czujniki, które na pojawienie się spalin reagują np. wydawaniem dźwięków. Wyniki badań, przeprowadzonych w bogatych państwach, wskazują, że zastosowanie urządzeń wczesnego ostrzegania zmniejsza prawdopodobieństwo śmierci nawet o 40 procent.

Wiele pożarów zaczyna się w kuchniach na co wskazują wyniki badań statystycznych pożarów. Tam jednak nie zaleca się montowania czujników, gdyż wiele sygnałów

bywa fałszywych - wywołanych na przykład gotowaniem posiłków. Najwięcej ofiar śmiertelnych, jest wśród osób, przebywających podczas nieszczęścia w pokojach wypoczynkowych, sypialniach i jadalniach (42 procent ogółu przypadków śmiertelnych).

- Pamiętaj, by jak najmniej łatwopalnych przedmiotów znajdowało się w przedpokoju - ostrzega Jerzy Konkolewski, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Tczewie, jednej z najstarszych w kraju. - Bardzo tragicznie może się skończyć pożar mieszkania, którego ściany w przedpokoju pokryte są boazerią, zakonserwowaną lakierami. Takie elementy łatwo się zapalają, a podczas pożaru wydziela się wiele trujących substancji.

Groźna boazeria

Boazeria może się zapalić na przykład wskutek zaiskrzenia na łączach instalacji elektrycznych, między innymi w kontaktach. Takie niebezpieczeństwo istnieje zwłaszcza w tych domach, w których przewody są aluminiowe. Gdy przedpokój zostanie ogarnięty pożarem, droga ewakuacji na klatkę schodową zostaje odcięta! Pamiętaj, żeby nie zamykać trwale przejść między klatkami schodowymi w budynkach wysokich! W wielu przypadkach, takie zamknięcia są montowane, na życzenie lokatorów; w razie pożaru ucieczka jest utrudniona. Przede wszystkim, natychmiast zawiadom straż pożarną, jeżeli gdziekolwiek w bloku zauważysz dym! Nowsze budynki są tak skonstruowane, że w zasadzie pożar nie powinien przedostać się z jednego mieszkania do drugiego. Gorzej bywa w obiektach

starszych. Warto więc, by zarządcy i właściciele takich nieruchomości, namawiali lokatorów do likwidacji pieców węglowych, a tam, gdzie takie piece są, koniecznie zamontuj czujki, reagujące na pojawienie się dymu. Pamiętaj, by w tych czujkach zmieniać baterie! - radzi prezes Jerzy Konkolewski.

Dbaj o kominy

Pamiętaj, że źródłem pożaru, zaszczadzenia, mogą być kominy. Dlatego, powinny być doglądane, sprawdzane przez fachowców, 4 razy do roku.

- Właściciele posesji powinni zdawać sobie sprawę, że posiadanie zaświadczenia potwierdzającego przejście komina przez specjalistę, jest bardzo ważne w przypadku wypłaty odszkodowań przez firmę ubezpieczeniową - mówi Beata Brzozowska, prezes zarządu Spółdzielni Pracy Usług Kominiarskich. - Brak takiego dokumentu może sprawić, że ubezpieczyciel nie zechce wypłacić rekompensaty, bo ubezpieczony nie udowodni, że należycie dbał o swój dom. Pamiętajmy, że wskutek braku troski o czystość przewodów, gromadzi się w nich sadza. Może się ona w kominie zapalić. Wtedy przewód pęka i nie nadaje się do użytku. Z nieszczelnego komina wydobywa się czad. Taki uszkodzony przewód, trzeba naprawić, albo zainstalować w nim specjalny wkład. W przypadku opału olejowego lub gazowego, wkład musi być kwasoodporny. Przy używaniu węgla - odporny na wysoką temperaturę. W kominach lubią zakładać gniazda ptaki, zwłaszcza kawki. Tak szczerze zabudują one przewód, że dym nie przeleci. Gniazda bywają twarde, niemal jak

beton. Gdy więc wokół naszego domu zaczynają się często pojawiać ptaki i zaglądać do kominów - sprawdzajmy, czy już nie założyły tam gniazda.

Niestety, ciągle za mało dbamy o wyloty spalin z pieców. Najgorzej jest na terenach wiejskich - mówi prezes Beata Brzozowska. - Tam trzy czwarte właściciele domów nie zleca specjalistom systematycznych przeglądów kominów.

Warto mieć świadomość, że wiele pożarów, również tych najtragiczniejszych w skutkach, powstaje z powodu naszej nieostrożności. Obchodzimy się z ogniem nie tak, jak trzeba, przechowujemy materiały łatwopalne w nieodpowiednich miejscach (na przykład, poplamione olejem szmaty, przechowywane w szafce w garażu, mogą same się zapalić).

Przyczyną wielu nieszczęść i tragedii jest zaproszenie ognia! To niecelowe działanie użytkownika mieszkania. Zaproszenie ognia może powstać na przykład wskutek zaśnięcia z niedopałkiem papierosa, co zdarza się zwłaszcza po spożyciu alkoholu. Jego przyczyną może być także wypadnięcie żarzących się węgli z pieca z powodu niedomknięcia drzwiczek paleniska, przewrócenie się świeczki, porzucenie niezgaszonej zapałki, pozostawienie garnka na palenisku kuchenki, włączonego żelazka do prasowania, postawienie grzejnika elektrycznego zbyt blisko firanek. Dlatego, warto zainstalować czujniki dymu w mieszkaniach. One ostrzegą nas, zanim ogień się rozprzestrzeni, zwłaszcza nocą. Będziemy mieli więcej czasu na ugaszenie ognia, ewakuację z mieszkania, powiadomienie straży pożarnej, a przede wszystkim - uratowanie życia własnego i naszych bliskich!

Podstawowe rady przeciwpożarowe

1 Pamiętaj, że pożar w przedpokoju uniemożliwi ewakuację rodziny na klatkę schodową. Nie zastawiaj sprzętami korytarzy i dojdź do mieszkań.

2 Zaśniecie z papierosem w łóżku, to niemal pewny pożar. Nie pozwól, by dzieci bawiły się ogniem, materiałami pirotechnicznymi czy urządzeniami elektrycznymi, nigdy nie pozostawiaj dzieci bez opieki

3 Pamiętaj, że nieraz, zanim pojawią się płomienie, wskutek tlenia się substancji łatwopalnych, wytworzy się tyle trucizn i czadu, że cała rodzina może stracić życie

4 Często przyczyną nieszczęścia i tragedii jest zaproszenie ognia, czyli brak wystarczającej naszej ostrożności! Nie zapalaj świec w pobliżu materiałów łatwo zapalnych.

5 Nie zatykaj przewodów wentylacyjnych! Nie pozostawiaj włączonej kuchenki bez dozoru.

6 Pamiętaj, że wskutek niewłaściwego przechowywania paliw, substancji chemicznych, brudów olejowych, może dojść do samozapłonu!

7 Gdy opuszczasz na dłuższe mieszkanie: sprawdź czy zostały wyłączone wszystkie odbiorniki prądu i gazu, przed opuszczeniem domu na dłuższy czas odłącz zasilanie prądem elektrycznym oraz zakręć zawory wody i gazu, u sąsiadów pozostaw informację, gdzie będziesz przebywać.

8 Wyposaż mieszkanie w autominucyjną czujkę pożarową, alarmującą o powstaniu dymu (podczas każdego pożaru wydzielają się duże ilości dymu). Zaoptuj się w gaśnicę proszkową, minimum 2-kilogramową; można nią gasić palące się urządzenia pod napięciem.

9 Nie używaj wyrobów pirotechnicznych w pomieszczeniach, stosuj je według instrukcji obsługi i wymagań prawa w zakresie stosowania wyrobów pirotechnicznych - petard itp.

O tych zasadach pamiętaj, jeśli chcesz się uchronić przed pożarem

Tadeusz Konkol, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku

● Nasze domy, budynki użyteczności publicznej itp., wyposażone są w sprzęt przeciwpożarowy. Nie zmieniaj więc ich położenia, nie zabieraj. Nie zastawiaj i nie zawężaj dróg ewakuacyjnych. Pamiętaj, że palenie papierosów, jest dozwolone tylko w wyznaczonych do tego miejscach.

● Urządzenia i sprzęt elektryczny powinny być używane zgodnie z instrukcjami obsługi. Nie przechowuj płynów i innych materiałów palnych w odległości mniejszej niż pół metra od urządzeń czy instalacji, których powierzchnie zewnętrzne mogą nagrzewać się do temperatury przekraczającej plus 100 stopni Celsjusza. Taką

samą odległość należy zachować odnośnie linii kablowych elektrycznych o napięciu prądu powyżej 1 kV, a także przewodów uziemiających oraz piorunochronów. Substancje łatwo zapalające się powinny być nie w piwnicach, szafach w przedpokoju, ale w pomieszczeniach przeznaczonych do tego celu. Odpady łatwo zapalne, na przykład nasączone olejami szmaty, należy systematycznie usuwać.

● Wykonując w domu remont, pamiętaj o zachowaniu środków ostrożności, zwracaj uwagę, czy fachowcy, naprawiający na przykład centralne ogrzewanie, przecinający czy lutujący rury, robią to należycie.

● Nie stosuj bezpieczników o większej mocy niż dopuszczalna, nie naprawiaj ich drutem. Używaj tylko tyle

odbiorników prądu elektrycznego na ile obliczono moc instalacji elektrycznej - nadmierne obciążenie instalacji powoduje przegrzewanie się kabli i przewodów, wytapianie styków w gniazdkach. Jednoczesne włączenie wielu urządzeń, na przykład telewizora, żelazka i czajnika powoduje duże obciążenie eksploatowanej instalacji.

● Nie używaj aparatów uszkodzonych. Zlecaj przeglądy techniczne urządzeń elektrycznych wyłącznie osobom uprawnionym do ich wykonywania. Nie stawiaj telewizora i radia w regałach. Wskutek długotrwałego nagrzewania zakurzonych przedmiotów, może dojść do ich zapalenia się. Ostrzegaj siebie i innych, że prowizoryczne podłączenia do instalacji elektrycznej są niedopuszczalne!

Ważne adresy

Bogatymi w wiedzę na temat unikania zagrożeń są ci, którzy najlepiej na zapobieganiu pożarom się znają, czyli strażacy. Wiele wiadomości na ten temat można znaleźć na stronach internetowych tych jednostek.

* www.straz.gov.pl - Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej
* w razie zagrożenia pożarem, trzeba dzwonić na telefony alarmowe: nr 998

* gdy zauważysz, że ktoś stwarza zagrożenie, zawiadom, na przykład Straż Miejską - tel. 986, Policję - tel. 997.

* Gdy zauważysz zagrożenie wybuchu gazu, też dzwoń pod wyżej podane telefony, albo pod numer 992 - ogólnopolskiego pogotowia gazowego, lub pod lokalne numery alarmowe.

SPORT LOKALNY

Okocimski podejmuje Nidę Pińczów

Są faworytami

► „Piwosze”! Tylko bez lekceważenia



Jutro na boisku Okocimskiego takich sytuacji na pewno nie zabraknie

Andrzej Mizera

W pięciu meczach zdobyli zaledwie jeden punkt. W tabeli są na 16. miejscu, ale łatwym przeciwnikiem nie będą. Nida Pińczów to kolejna ligowa przeszkoda na drodze Okocimskiego Brzesko. Spotkanie jutro o godzinie 16.

Zdecydowanym faworytem meczu są gospodarze. Podopieczni Jerzego Wójcika wiosną nie przegrali jeszcze spotkania. Wprawdzie z grą nie zawsze było dobrze, ale liczą się punkty. W tej rundzie „Piwosze” zdobyli ich już 11. Szansa na kolejny komplet jest duża.

– Zawsze powtarzam, że

w tych rozgrywkach nie ma łatwych spotkań. Z Nidą będzie podobnie. Mimo że w tabeli jest niżej od nas, to traktujemy tego przeciwnika bardzo poważnie. Będziemy chcieli zagrać z nimi dobrze od strony taktycznej. Chcemy zaprezentować piłkę ofensywną. W drużynie naszego przeciwnika nie ma znanych nazwisk, ale to ambitnie grający piłkarze. Mecze przegrywają nisko, często jedną bramką – mówi trener Jerzy Wójcik.

W spotkaniu z Nidą dużo może zależeć od nastawienia zawodników.

– Od początku naszych poświęconych treningów, przestrzegam, przed lekceważeniem rywala. Nie może zdarzyć nam się sytuacja z poje-

dyndku z Jeziorakiem, kiedy po pierwszej połowie piłkarze wyszli rozluźnieni na boisko. Ten mecz może ułożyć się po naszej myśli, jeżeli odpowiednio do niego podejmiemy. Takie nastawienie chcę zawodnikom wpoić już teraz, mając na uwadze nasze kolejne spotkanie z Stalą Poniątkowa. Oni też w tabeli nie są wysoko, ale za swoją grę zbierają bardzo pochlebne recenzje – dodaje trener.

Skład gospodarzy może przejść małe modyfikacje. Nie wiadomo, czy w pełni sił będzie Bartłomiej Łopuszek. Po meczu w Otwocku pomiędzy policzkiem a uchem ma założone trzy szwy. Gotowy do gry powinien być natomiast Marek Drozd.

IV liga

Różne cele ale wygrana musi być

O sześć a nawet dziewięć punktów grają w najbliższej kolejce czwartoligowcy z regionu.

Na własnym stadionie jutro Szreniawa Nowy Wiśnicz podejmować będzie Polan Żabno (g. 11). Trener Szczepan Gorczyko nie ukrywa, że dla jego podopiecznych to kolejny ważny pojedynek.

– To mecz o sześć punktów. Podobny do tego, jaki stoczyliśmy z Tuchowią. Polan słabo wystartował. Więcej spodziewałem się po nim. Wzmocnili się dobrym i doświadczonymi zawodnikami: Wacławem Macioskiem i Arturem Wstępnikiem. Na razie nie mogą odpalić. Życzę im tego, ale po konfrontacji z nami. Postaramy się zagrać ofensywnie. W takich spotkaniach trudno jest jednak realizować takie założenia – uważa szkoleniowiec.

W drużynie z Nowego Wiśnicza zabraknie braci Chorolskich. Dmitrij ma kontuzję kolana, a Jewgienij pojechał po certyfikat na Ukrainę. Za kartki natomiast pauzuje Sławomir Lipiński.

BKS Bochnia zmierzy się na wyjeździe z Beskidem Andrychów (s. 16). Jedzie tam w najmocniejszym składzie i wypoczęty. W Wielką Sobotę nie odbył się jego mecz z Orkanem Szczyrzyc.

– Walcząc o awans, musimy wygrać. To dla nas pojedynek nawet o 9 punktów. Gospodarze też mają swoje aspiracje. Na razie wszystko układa się po naszej myśli. Rywale gubią punkty, my je gromadzimy. Mam nadzieję, że tak będzie dalej – mówi Władysław Wójcik, kierownik drużyny z Bochni. (anmi)

Siatkówka

MOSiR wygrał turniej



Siatkarze MOSiR-u wygrali na turnieju w Żegocinie

ŻEGOCINA. MOSiR Bochnia zwyciężył w X Rejonowym Turnieju Piłki Siatkowej Drużyn Amatorskich o Puchar Wójta Gminy w Żegocinie. Startowało sześć zespołów podzielonych na dwie grupy.

Od początku ton zmaganiom nadawały drużyny gospodarzy i MOSiR-u. Obie zresztą spotkały się w finale. Zanim jednak nastąpił, rozegrano spotkanie o III miejsce. Zagrał w nim siatkarze Olboje-Antik Bochnia i Wiecznego Problemu Łapanów. Po wyrównanym meczu (2:1) wygrali bochanianie.

Finał to wielkie emocje. Drużyna Beskidu, prowadzona przez Jana Mikusa i Mariusza Michalskiego, przystąpiła do niego w pełni skoncen-

trowana. Mecz miał różne fazy, były okresy zdecydowanej dominacji Beskidu (początek II seta), ale górę wzięło doświadczenie bochnian, którzy ostatecznie wygrali pewnie 2:0 (25-14, 25-19).

Mimo porażki żegocińska młodzież za swoją postawę, zebrała sporo pochwał. W swojej grze musi dużo poprawić (serwy, atak czy koncentracja) jednak wszystko przed nimi.

Dla podopiecznych Czesława Kumorka był to kolejny sukces odniesiony w Żegocinie. Za zwycięstwo odebrali puchar ufundowany przez wójta Jerzego Błoniarza. Dla pozostałych zespołów przeznaczono dyplomy i nagrody. (anmi)

Kalendarzykna weekend

V LIGA: Wiśła Grobla – Helena Nowy Sącz (n. 16). **V LIGA:** Pagen Gnojnik – Rylovnia (n. 17), Jadowniczanka – Bruk – Bet II (n. 17), Iva – Tarnovia (n. 17). **A-KLASA,** **BOCHNIA:** Trzciana – Proszówki (n. 13), Victoria Słomka – Tęcza Świniary (n. 17), Ostrowianka – Tarnavia (n. 14), Sobolów –

Łapanów (n. 14), Kobyle – Książnice (n. 11), Ceramika – Mikluszowice (n. 14), Błękitni – Borkowianka (n. 15). **BRZESKO:** Bielcza – Dunajec (n. 13), Sokół – Victoria (n. 13), Iskra – Kłos (n. 17), Korona – Strażak (n. 17), Piast – Pogórze (n. 15) Jedność – Uszew (n. 11.15), Pogoń Sokół Maszkienice (n. 17). (anmi)

Piłka ręczna

Grają do końca

BOCHNIA. Szczyptorniści Stalproduktu – Bocheńskiego awans do I ligi zapewnili sobie już na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek. Nie zwalniają jednak tempa. Nadal trenują na pełnych obrotach. To ma przynieść efekty w ostatnich meczach.

– Ligowe rozgrywki chcemy zakończyć w dobrym stylu, z kompletem zwycięstw. Powinniśmy to uczynić. Pozostały nam jeszcze dwa spotkania. Jutro we własnej hali gramy z Czuwajem Przemysł. W ostatniej kolejce w Krakowie zmierzmy się z Kusym – powiedział pełniący funkcję kierownika ds. szkolenia, Kazimierz Bacik.

Do drużyny prowadzonej z powodzeniem przez trenera Jana Sowę powrócił już po wyleczonej kontuzji jeden z czwórki braci występujących na boiskach do piłki ręcznej, obrotowy Maciej Kubiszal. On także we wcześniejszych meczach miał spory udział w suk-

cesach. Strzałem w „dziesiątkę” okazało się ściągnięcie do Bochni skutecznego strzelca Grzegorza Balickiego.

Ogromny wpływ miała też współpraca z trenerem Sową prezesa sekcji, przedstawiciela Stalproduktu, Ireneusza Trojaka, Kazimierza Bacika i kierownika zespołu Andrzeja Wojsa.

– Po zakończeniu ostatniego meczu – mam taką nadzieję – będzie więc czas na fetę i tradycyjną lampkę szampana. Trenować będziemy jeszcze do końca maja, ale już w tym okresie musimy zacząć myśleć, o przyszłym, znacznie trudniejszym sezonie. Bez wątpienia potrzebne będzie wzmocnienie, uzupełnienie składu, ale dużo w tym zakresie zależeć będzie od sponsora. Zawodnicy w kończącym się sezonie nie zawiedli, zrobili to, co od nich wszyscy oczekiwali. Uczynili to w dobrym stylu – dodał Kazimierz Bacik. (kier)

OGŁOSZENIE 0272580/00

Producent najwyższej jakości wyrobów ceramicznych od 1889 roku.

ZAKŁAD CERAMICZNY **BIELOWICE**

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

NASZE CENY I JAKOŚĆ ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGŁY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3, dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

0269704/00

gratka nie lada

Nasza gazeta przygotowujemy we współpracy z

POLSKA THE TIMES
GAZETA Krakowska

0-800 gratka 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00
Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

REKLAMA

OGŁOSZENIE

0275996/00



Od 17 do 30 kwietnia w Galerii Krakowskiej zjawia się niesamowite Skarby Egiptu! Przeżyj niezwykłą egipską przygodę wśród sarkofagów, hieroglifów i zwyczajów starożytnych Egipcjan. Zobacz to na własne oczy! Poznaj Skarby Egiptu. Wygraj wycieczkę do Egiptu! Gorąco zapraszamy.

Zawsze aktualne informacje na:
www.galeria-krakowska.pl

Tajemnice Egiptu

GALERIA
 KRAKOWSKA

zawsze modna